

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . .
z dostawą do domu
Na prowincji
z przesyłką poczt.
Za granicą . . .

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

W martwym punkcie.

Gdyśmy przed kilkoma dniami na tem miejscu wyrazili niewiarę w zdolność zbranego po wakacjach Sejmu do twórczego rozwiązania problemów ciężkiego wewnętrznego położenia państwa — nieprzypuszczaliśmy przecież, że rzeczywistość te obawy tak rychło potwierdzi. A oto już po drugim zebraniu Sejmu (o którym z ciępką ironią jedno z pism się wyraziło, iż „zabije, że się zebrał“), dowiadujemy się, że Izba chętnie na wniosek marszałka Rataja odroczyła swe posiedzenia do 20 bm., i zrezygnowała aż do tego czasu z prac nad trzema sanacyjnymi przedłożeniami rządu zarówno na plenium jak i w komisjach.

Odroczenie posiedzeń Sejmu motywował marszałek Rataj względami na położenie zagraniczne. Dlaczego jednak nie może się odbywać praca w komisjach nad przedłożeniami rządowymi? Oto dlatego, że „Wyzwolenie“ zagrożiło polityczną dyskusją w razie zgłoszenia takiego wniosku, a dyskusji tej boją się jak ognia wszystkie niemal bez wyjątku stronnictwa, gdyż musiałyby w niej jasno sprecyzować swe stanowisko wobec rządu i zgodzić z zasadą parlamentaryzmu oświadczyć się za rządem lub przeciw rządowi. A tego stronnictwa uczynić nie chcą i nie umieją, bo żadne z nich ani nie ma ochoty przyjąć na siebie roli inicjatora przesilenia, ani nie ma odwagi opowiedzieć się bezwzględnie za rządem. — Wobec tego, Sejm woli nawet z prac komisyjnych zrezygnować i przez 12 dni nic nie robić a może przez ten czas ktoś coś wymyśli i jakoś to będzie. Nasi dzielni posłowie rozjeżdżali się wczoraj do domów z pewnością z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Motyw „zagraniczny“, nakazujący odroczenie Sejmu można tylko w ten sposób rozumieć, że chodzi tu o uratowanie rządu p. Wł. Grabskiego przynajmniej na dwa tygodnie, gdyż wywołanie przesilenia w tym czasie mogłoby utrudnić działalność p. Skrzyńskiego w Locarno. A zatem w motywie tym implicite mieści się właściwie już votum nieufności dla rządu, który jedynie ze względów taktycznych ma być przez czas obrad nad jeziorem Lago Maggiore tolerowany.

Nie może bowiem przemówić do przekonania argument, że w czasie konferencji w Locarno nie obraduje żaden parlament europejski. Cóż stąd za pociecha i usprawiedliwienie dla nas? Czy choć jeden z parlamentów europejskich stoi wobec powagi takiego ciężkiego położenia wewnętrznego, jak nasz? I czy można przypuścić, że gdyby jakieś państwo podobne do naszego przesilenie gospodarcze przeżywało, to parlament tego państwa zrezygnowałby najspokojniej z woli jak najszybszego opanowania tego przesilenia?...

A czyż nie jest taką dobrowolną rezygnacją zgoda Sejmu nie tylko na odroczenie posiedzeń plenarnych ale także i posiedzeń komisyjnych, na których by bez potrzeby zajmowania politycznego stanowiska wobec rządu, przystąpiło do rzeczowej, fachowej oceny i analizy rządowych przedłożeń sanacyjnych?

Premier Grabski o sytuacji

wywołanej wcześniejszą uchwałą Konwentu Seniorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo) Premier Grabski udzielił korespondentowi waszemu następującego wywiadu:

Co p. premier sądzi o uchwale wczorajszego konwentu seniorów?

Nie byłem wcale powiadomiony, więc mogłem ocenić tylko sytuację, jaka się wywiązała po uchwale, to znaczy w ciągu dnia dzisiejszego. Uchwała ta utrudnia przedewszystkiem rządowi przeprowadzenie akcji sanacyjnej dla banków i przemysłowców. Mam tu na myśli jedną z trzech ustaw, mianowicie ustawę i szczególnych środkach łagodzących kryzys. Ta ustawa jest bardzo pilna i powinna być jak najprędzej odesłana do komisji, aby rząd mógł przyjąć z pomocą doraźną. Zasadniczo rząd ocenia sytuację spokojnie. Banki i przemysł muszą zaś trochę poczekać.

Czy dzisiejsza prasa niezbyt nerwowo oceniła sytuację?

Gdyby rząd był nerwowy, to mogłyby być konsekwencje. Rząd sam od początku kryzysu, to znaczy od sierpnia nawołuje do spokoju, nie może więc sam być nerwowy. Całe postępowanie rządu nie było nerwowe. Przetrzymanie kryzysu, to kwestia nerwów. Rząd musi panować nad sytuacją.

Czy p. premier sądzi, że sytuacja w Locarno pozwoli na wcześniejsze zwolnienie Sejmu?

Przypuszczam, że tak. Jeżeli sytuacja w Locarno pozwoli na to, to Sejm będzie zwołany w przyszłym tygodniu. Marszałek czeka na oświadcze-

nie rządu, który go upoważni do zwolnienia Sejmu.

Czy p. premier uważa, że mimo sprzeciwu jednego ze stronnictw, które uczyniło z wszystkich ustaw sprawę polityczną sytuacja mogła być inaczej rozwiązana?

Przeszkód zasadniczych do odesłania ustaw do komisji nie było, Sejm mógł odesłać ustawę do komisji. Dlaczego jedno stronnictwo ma terroryzować cały Sejm i spowodować stratę czasu? Uchwalenie ustaw bez zajęcia stanowiska politycznego wobec rządu jest niemożliwe, ale rozpatrzyć je w komisji można było, a po Locarno mogła się odbyć ogólna debata. Zresztą nie chcę krytykować Sejmu, jest to jego wewnętrzna sprawa, może tylko przyjąć spokojnie wytworzoną sytuację.

Czy mimo obecnej sytuacji rokowania o pożyczkę będą trwały dalej?

Rokowania toczą się, realizacja pożyczki się zbliża, na razie nic więcej powiedzieć nie mogę.

Czy p. premier pozwoli sobie zadać jeszcze jedno pytanie, jakkolwiek nie związane z tematem dzisiejszych rozmów. Czy rząd zareagował wobec ostatniego ogłoszenia monopolu zapalczanego o obliczanie przez dzierżawców ceny zapalek w złocie?

Ceny muszą być obliczane w złotych i dzierżawcy muszą się do tego dostosować. Rząd zwrócił uwagę dzierżawców i sprawa jest załatwiona. Wyjaśnienie Ministerstwa skarbu okaże się w tych dniach.

Termin posiedzenia Sejmu zależy od sytuacji w Locarno.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo). W dniu wczorajszym sytuacja uległa zmianie, w pierwszym rzędzie co do terminu prac Sejmu. Rano p. marszałek zaprosił na konferencję przewodniczących komisji i rozdał im

wykaz przedłożeń rządowych dotychczas niezakończonych, apelując aby nie przerywali prac. Rezultatem tego było, że na wtorek i środę zwołano dziesięć komisji. Następnie p. marszałek telefonował około godziny 10 do pre-

Jeśli pracuje urzędnik, żołnierz, robotnik, kupiec, to dlaczego od obowiązku pracy ma być zwolniony poseł, powołany do niej i obdarzony zaufaniem przy głosowaniu przez ogół obywateli. Zdawał sobie z karygodności decyzji odroczenia prac sejmowych p. Rataj, gdy oświadczył, że odroczenie to „może być źle zrozumiane przez opinię publiczną, która czeka na rozpatrzenie przez Sejm ustaw sanacyjnych“, zdawał się też rozumieć powagę położenia poseł Stroński, gdy motywował konieczność podjęcia prac komisyjnych tem, że wówczas „kraj nie zrozumie, jakoby Sejm nie chciał pracować“ — a przecież Sejm pod naciskiem Wyzwolenia desinteresement swoje wobec położenia w państwie za deklarował.

Dzisiaj każdy dzień, każda godzina jest droga. Nie można, nie powinno się zmarnować ani jednej chwili, gdyż ro-

snące z dniem każdym fatalne skutki gospodarczej niedoli mogą przejść w lawinę, której biegu nic i nikt nie powstrzyma.

Sejm postanowieniem swoim utrzymał świadomie ciężką sytuację wewnętrzną w martwym punkcie. Za to ponosi pełną odpowiedzialność wobec kraju. Rząd wobec tego postanowienia nie może żadnych zasadniczych kroków dla naprawy położenia przedsięwziąć, gdyż przedłożenia jego do 20 bm., będą leżały w szufladzie. Gorzej jeszcze, bo rząd wskutek intencji przesileniowej, zawartej — jak wyżej wspomniano — w decyzji Sejmu, ma skrepowane ręce, czuć się musi niepewnym, rozwinąć szerszej inicjatywy nie może wobec możliwości upadku za dwa tygodnie.

Stoimy w martwym punkcie. Czy i jak wybniemy z niego za dwa tygodnie?

DR. JÓZEF ALEKSIEWICZ

CHIRURG-ORTOPEDA 8616

POWRÓCIŁ Z IWONICZA

I ORDYNUJE OD GODZINY 3—5 POPOŁUDNIU

W LECZNICY ORTOPEDYCZNEJ
PRZY UL. FRIEDRICHÓW Z.

miera i prosił o odbycie konferencji na temat przyczyn odroczenia Sejmu oraz programu prac Sejmu. Rozmowa naznaczona na godz. 12-tą odbyła się dopiero o 1-szej, ponieważ p. premier był przyjęty w Belwederze przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec licznych pogłosek „przesileniowych“, jakie pojawiły się w prasie, wydano półrządowy komunikat, że rząd ocenia sytuację zupełnie spokojnie. Nie ulega zresztą wątpliwości, że względy dyktowane przez politykę zagraniczną w związku z obradami w Locarno czynią sprawę przesilenia zupełnie nieaktualną.

Z Belwederu p. premier przybył do Sejmu i konferował z p. marszałkiem. Po tej konferencji marszałek Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, że w rozmowie osiągnięto porozumienie w tym duchu, iż w chwili, gdy p. premier zawiadomi marszałka, że względny na politykę zagraniczną nie stoją na przeszkodzie wznowieniu obrad Sejmu zwołany będzie Sejm, aby nie tracić czasu. Pan marszałek przewiduje, że termin ten będzie wcześniejszy niż 20, bo sądząc z telegramów, decydująca kampania w sprawie arbitrażu wschodniego, rozstrzygnie się w Locarno już w najbliższych dniach. Chamberlain ma opuścić Locarno we wtorek.

W kołach rządowych mówią, że odroczenie Sejmu opóźnia wprawdzie pracę nad sanacją, ale nie będzie przeszkodą w układach o pożyczkę zagraniczną. Układy te są prowadzone i jest nadzieja, że w krótkim czasie dadzą pomyślne wyniki.

Na giełdzie około godz. 12 rozeszły się pogłoski o dymisji gabinetu, które rychło zostały zdemontowane. Sytuacja układa się tak, że kluby polskie, świadome odpowiedzialności wobec państwa, oceniając powagę chwili, nie stawiają kwestji personalnej, lecz stają na gruncie programu. W celu stworzenia programu podjęto kroki i narady. Chodzi o nakreślenie wytycznych, a później omawiane mogą być kwestie personalne w zależności od tego, czy rząd p. Grabskiego program ten zaakceptuje. Premier Grabski podjął już wczoraj rozmowy z kierownikami grup politycznych w sprawie programu i wyjścia z sytuacji.

Z DNIA.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTA
PRYWATNEGO W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października. (G) Z Łodzi donoszą, że wskutek ustalenia się kursu dolara odczuwać się daje pewne uspokojenie, dowodem którego jest znacznie obniżenie stopy dyskonta prywatnego.

KONFERENCJA U PREMIERA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (zo). Prezes Rady Ministrów p. Grabski przyjął wczoraj dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Badora, który przedstawił mu sytuację w Locarno. Z kolei p. premier konferował z posłem Stanisławem Kozickim. Następnie przyjął ministra Przemysłu i Handlu p. Klarnera wraz z senatorem Adamskim i posłem Wierzbickim w związku z położeniem gospodarzem, oraz konferował prawie ze wszystkimi ministrami w sprawach ich resortu.

PROGRAM PRZYJĘCIA PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (zo). Program pobytu parlamentarzystów francuskich jest następujący: 11 października przyjazd do Poznania, 12 października pobyt w Katowicach, 13 października w Krakowie, 14 października we Lwowie, 15 i 16 w Warszawie, 17 października w Wilnie, 19 października w Toruniu i Bydgoszczy, 20 października w Gdyni, Tczewie i odjazd z Polski.

Do prezydium honorowego komitetu przyjęcia parlamentarzystów francuskich weszli marszałkowie Sejmu i Senatu, minister spraw zagranicznych, Maurycy Zamoyski oraz prezes Rady miejskiej Baliński.

NASZ BILANS HANDLOWY POPRAWIA SIĘ.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (zo). — Otwierając z urzędów celnych dane wskazują, że nasz bilans handlowy znacznie się na drodze wydatnej poprawy i że już wrzesień przyniósł pożądany wzrost. Świadczy o tem wykazy przywózowe i wywózowe. Ilość deklaracji przywózowych znacznie się zmniejszyła. W sierpniu wydano deklaracji 82.900, we wrześniu 62.200. — Jednocześnie zwiększyła się ilość deklaracji wywózowych, których w sierpniu było 52.800, a we wrześniu 58.900.

ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW ZAGRANICZNYCH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (G). Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów od dnia 15 bm. obowiązywać będzie zakaz przywozu całego szeregu towarów zagranicznych, między innymi owoców zagranicznych, futer gotowych, jedwabi, perfum, ozdobnych wyrobów ze złota, srebra, platyny itd.

POMYŚLNA SYTUACJA ZA GRANICĄ DLA ZŁOTEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (zo). Ze wszystkich rynków pieniężnych zagranicznych sygnalizują o znacznym zmniejszeniu się podaży wyplat na Warszawę i banknotów złotych, co sprzyja poprawie kursu złotego za granicą i osłabia ataki spekulantów. Dodatkim objawem na wewnętrznych rynkach pieniężnych jest zwiększenie się wpływu walut zagranicznych do Banku Polskiego. Są to waluty ze zwiększającego się eksportu.

WYROK NA FALSZERZY CZEKÓW AMERYKAŃSKICH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (G). Po czterodniowej rozprawie wydał wczoraj sąd okręgowy wyrok w sprawie 10 oskarżonych o oszustwo z czekami amerykańskimi. Skazani zostali: inż. Olgierd Łatkiewicz, Władysław i Stanisław Zielińscy, oraz Ludwik i Aleksander Goetzowie, każdy na półtora roku, herszt tajemniczej organizacji, Janikiel Lewinberg dostał dwa lata więzienia. Pozostałych oskarżonych uwolniono.

RABINOM NIE WOLNO UDZIELAĆ ROZWODÓW ŻYDOM.

Warszawa, 7 października (AW.) Sąd Najwyższy wydał w tych dniach ciekawe orzeczenie, w myśl którego rabini nie mają prawa udzielania rozwodu małżonkom wyznania mojżeszowego. Uprawniony do tego jest tylko sąd okręgowy.

Odnosnie do wczorajszych artykułów w kilku dziennikach pt. „SAMOLOT NA USŁUGACH LWOWSKIEGO HANDLU” zawiadamia firma

BERNARD KOLLER

LWÓW, LEGIONÓW 23, TEL. 15-66. (OBOK APTEKI BEISERA).

ze już nadszedł pierwszy transport obuwia słynnej marki światowej „BALLY” w najnowszym fasonie, jakoteż szwedzkie śniegowce „TRETORN” w wielkim wyborze po cenach nadzwyczajnie niskich. — Zwraca się uprzejmie uwagę PT. Publiczności na ulicę „BERNARD” i numer domu oraz na imię właściciela firmy „BERNARD”. Na żądanie wysyła się na prowincję.

Poseł Wojkow o perspektywach handlu między Polską a ZSSR.

Warszawa, 9 paźdz. (PAT.) Dzisiaj w południe, w gmachu poselstwa sowieckiego odbyła się konferencja prasowa, na której poseł Wojkow mówił o perspektywach handlu pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

Rosja — powiedział p. Wojkow — stoi obecnie na progu roku, który otrzymał słuszną nazwę ostatniego roku okresu odbudowy. Zrujnowana wskutek wojny i wstrząśnięta przez rewolucję gospodarką Rosji, po długich latach ciężkiej i uporczywej pracy osiągnie w końcu przyszłego roku niemal we wszystkich dziedzinach 90—100 proc. norm przedwojennych. Zasadniczymi momentami, charakteryzującymi te sprzyjające okoliczności dalszego rozwoju całej gospodarki, są urodzaj, szybkie tempo rozwoju przemysłu i trwały system pieniężny. Zaznaczyć jednak należy, że na samą rozbudowę przemysłu Rosja liczyć nie może. Właścicielstwo żąda dla siebie wielkiej ilości maszyn, narzędzi i różnych towarów konsumpcyjnych, i to niezmiernie. Poza to Rosja odczuwać będzie zawsze potrzebę całego szeregu towarów przywożonych z zagranicy i przed wojną. W roku ubiegłym ogólny obrót handlu zewnętrznego dosięgał około 1 miliarda rb., w tym zaś roku dosięga 2.250 milionów rb. Plan przewiduje przywóz do kraju maszyn i narzędzi rolniczych, obuwia, wyrobów skórzaných, metalowych, manufakturę itp. Zdaniem p. Wojkowskiego sytuacja Polski i przemysłu polskiego, który w biegu historii utworzył dla siebie rynek na wschodzie, staje się wyjątkowo korzystna. Wieś rosyjska tworzy rynek dla przemysłu wewnętrznego, na nader

długi czas, rynek zbytu dla przemysłu zagranicznego. W roku ubiegłym cały szereg względów charakteru politycznego przeważał nad względami ekonomicznymi, obecnie jednak można przypuszczać, że okres ten już minął, a nadszedł czas, aby przemysł polski wzmożił swe stanowisko na rynku rosyjskim. O wzroście stosunków handlowych polsko-rosyjskich świadczy to, że import z Polski do Rosji w r. 1924 wynosił 1.029.093 dol., a za 9 miesięcy tego roku 5.768.694 dol. Eksport z Rosji do Polski dosięgnął w ciągu 9 miesięcy b. r. 1.178.431 dol. Trudności w zakresie bilansu handlowego Polski nie odgrywają w stosunkach z Z. S. S. R. roli, gdyż bilans Polski wobec Z. S. S. R. nigdy nie będzie Polsce groził passywnością.

Oświadczenie swoje zakończył poseł Wojkow wyrażeniem zadowolenia, że w urzędowych kolach polskich, jak i wśród społeczeństwa spotyka rzeczywiste i szczerze życzenie trwałych i pewnych stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami.

Na zapytanie w sprawie traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, odpowiedział p. Wojkow, że brak tego traktatu nie powinien wpłynąć na stosunki handlowe między obu krajami, gdyż w ostatnim czasie załatwiono cały szereg kwestji, związanych z wzajemnym handlem. Traktat handlowy z Niemcami nie może się odbić ujemnie na frakcji z Polską, gdyż eksport niemiecki jest innego rodzaju niż eksport polski. Sprawa tranzytu przez Polskę przedstawia się również pomyślnie.

Polsko-czeskie narady w Locarno.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdz. (G) Z Locarno donoszą: Specjalny korespondent „Telegraphen Union” komunikuje, że w dniu wczorajszym między delegacją polską a czeską odbyły się ważne narady. Korespondent przypisuje wielkie znaczenie rozmowie Benesza z dyrektorem Morawskim, stwierdzając, że podczas gdy Czesi dotychczas z pewnych względów szli swoją własną linią, obecnie Polakom udało się pozyskać delegację czeską dla solidarnego wystąpienia na terenie w Locarno. Poza to donoszą, że wczoraj popołudniu i wieczorem minister Benesz odbył szereg konferencji z ministrem Skrzyńskim i członkami delegacji pol., na których postanowiono utrzymać wspólną linię na najbliższych naradach z delegacją niemiecką.

Berlin, 9 paźdz. (PAT.) „Voss. Ztg.” z Locarno. Wczoraj przed południem odbył minister Benesz z delegatem polskim przy Lidze Narodów Morawskim

konferencję w sprawie podjęcia rokowań między Polską i Czechosłowacją z jednej a Niemcami z drugiej strony. Narady te wznowiono popołudniu z udziałem ministra Skrzyńskiego. Dziennik pisze dalej, że w kolach konferencji uważają za możliwe, iż odrębne rokowania rozpoczną się już w sobotę, jakkolwiek delegaci niemieccy zachowują w tej sprawie milczenie. Na innym miejscu podaje ten sam dziennik, że Czechosłowacja nie widzi przeszkody do podjęcia z Niemcami po konferencji w Locarno rokowań w sprawie traktatów rozjemczych. Czechosłowacja uważa za możliwe zastąpienie gwarancji francuskiej dla swoich traktatów przez odpowiednie sformułowanie gwarancji Ligi Narodów. Co do Polski, to delegacja czechosłowacka sądzi, że powinna ona również podjąć samodzielne rokowania z Niemcami.

Wrażenie przyjazdu polskiej delegacji.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdz. (G) Przybycie ministra Skrzyńskiego do Grand Hotelu

wywołało wielkie wrażenie. Z Iona delegacji francuskiej oświadcza, że do-

piero przybycie Polaków nada konferencji decydującego charakteru. Dotychczasowe narady toczyły się dokoła uzgodnionych kwestji, dopiero dyskusja nad kwestją wschodnią z udziałem Polski będzie decydująca dla sprawy bezpieczeństwa.

W Ionie delegacji niemieckiej wyrażają przekonanie, że przyjazd Skrzyńskiego skomplikuje sytuację w Locarno. Delegacja ta liczy się z tem, że minister Skrzyński nie cofnie się przed rzeczeniem, aby utrzymać polski punkt widzenia w sprawie gwarancji granic wschodnich oraz art. 16 statutu Ligi.

Paryż, 9 paźdz. (PAT.) „Petit Parisien” podaje z Locarno, że Briand przedstawił ministrowi Skrzyńskiemu obecny stan rokowań. Jak zarządził dalej dziennik, minister Skrzyński jest bardzo dobrej myśli. „L'Oeuvre” stwierdza, że na przyjazd do Locarno ministrów Skrzyńskiego i Benesza Niemcy patrzą z pewną ciekawością a być może i z niepokojem. Według „Matin” teza polska pod względem prawnym jest bardzo silna. Ma ona tę zaletę, że nie obraża niczyjej miłości własnej i nie jest bowiem przeciw nikomu wyrażone.

BRIAND KONFERUJE Z STRESEMANNEM.

Locarno, 9 października (PAT.) — Na życzenie Stresemanna odbył z nim Briand naradę od godz. 11 do 12:15. — Korespondent Havasa dowiaduje się, że Stresemann wyraził prawdziwe zadowolenie z odbytej rozmowy.

ZWOŁANIE RADY DO LOCARNO?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 paźdz. (G) „Kurier Polski” donosi z Locarno, jakoby Stresemann postawił wniosek, aby zwołać do Locarno Radę Ligi Narodów dla zasięgnięcia jej opinii w sprawie zmiany art. 16-go statutu Ligi.

PROPOZYCJE SCIAŁOJA

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października. (G) Z Locarno donoszą: Z kół dyplomatycznych informują, że na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Sciałoja wystąpił z propozycją, mającą usunąć prawnicze trudności, wywołane zastrzeżeniami niemieckimi wobec art. 16 statutu Ligi Narodów. Propozycja włoskiego delegata dotyczy art. 10 statutu z uwagi na to, że art. 16 jest logiczną konsekwencją art. 10. Sciałoja proponuje, aby po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów zapewnić im, że przy stosowaniu art. 10 będzie uwzględniona geograficzna i gospodarcza sytuacja Niemiec. (Art. 10 statutu Ligi Narodów brzmi: Członkowie Ligi zobowiązują się do szanowania i utrzymania przeciwko wszelkiej agresji zewnętrznej obecnej całości terytorjum, niezależności politycznej wszystkich członków Ligi. W wypadku agresji Rada powoła do życia środki, które będą w jej mocy, aby zapobiec wykonaniu tego zobowiązania. Red.)

BURZA Z PIORUNAMI NAD LOCARNO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października (G). — Z Locarno donoszą: wczoraj wieczorem nad Locarno szalała gwałtowna burza, trwająca przeszło godzinę. Jeden z piorunów uderzył w gmach hotelu Esplanada, zamieszkałego przez delegację niemiecką, wskutek czego w całym budynku zgasło światło elektryczne i członkowie delegacji niemieckiej musieli spędzić wieczór przy świecach.

DOBRY HUMOR BRIANDA I WYPRAWA DO KINA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 października. (G) „Kurier Czerwony” podaje w depeszach z Locarno, że przez cały wczorajszy wieczór Briand był w doskonałym humorze i postanowił pójść do kina. Skutek był ten, że pojawili się tam również wszyscy dziennikarze w liczbie około 200, oraz wszyscy fotografowie, wypełniając niemal całą widownię. Dopiero w pół godziny po ukończeniu seansu mógł minister francuski udać się do hotelu, otoczony zwartym kołem dziennikarzy. Musiał im jednak udzielić dorywczego wywiadu i pozować do kilku zdjęć fotograficznych i kinowych.

Z prasy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdz. (G) Jak wiadomo dzisiejsze posiedzenie Sejmu nie odbyło się wskutek uchwały konwentu seniorów. Pan marszałek Rataj zaproponował na konwencie odbycie dzisiaj krótkiego posiedzenia dla pierwszego czytania trzech pilnych ustaw przedłożonych przez Rząd, a mających na celu przełamanie kryzysu finansowego i gospodarczego oraz zaproponował odsianie tych ustaw do komisji i odroczenie dyskusji zasadniczej nad programem Rządu na 10 dni. Ale „Wyzwolenie“, będące od dawna w bezwzględnej opozycji do Rządu, zapowiedziało zgłoszenie wniosku o odrzucenie z miejsca wszystkich trzech ustaw. Ewentualność tej manifestacji wywołała taką atmosferę, że prawie wszystkie stronnictwa wypowiedziały się za odwołaniem posiedzenia w dniu dzisiejszym, wskutek czego nastąpi kilkudniowe opóźnienie w rozpatrywaniu tak niezwykle ważnych projektów sanacyjnych.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że i obecnie w Sejmie zalega nie mniej nie więcej jak 130 projektów ustaw, przedłożonych przez Rząd. W tym jest 6 przedłożeń Rady ministrów, 6 przez Min. spraw zagr., 8 przez Min. spraw wojsk., 16 przez Min. spraw wewn., 14 przez Min. skarbu, 33 przez Min. sprawiedliwości, 6 przez Min. oświaty, 10 przez Min. rolnictwa, 12 przez Min. przemysłu i handlu, 4 przez Min. kolei, 2 przez Min. robót publ., 11 przez Min. pracy i 3 przez Min. reform rolnych. Wśród tych projektów ustaw znajduje się szereg niezmiernie ważnych. Trzeba sobie uprzytomnić, że wczorajsza decyzja konwentu seniorów powoduje opóźnienie o kilka a może kilkadziesiąt dni załatwienia ważnych spraw. Cała też dzisiejsza prasa ocenia tę decyzję pod tym kątem widzenia.

N. p.: „Kurier Polski“ pisze: „Nie wolno było tego uczynić, obojętnie Rządu kamować jego intencje, gdy sytuacja wymaga dzisiaj szybkości i energii, ale Sejm niestety nie zna ani terminu ani pospiechu w pracy“.

P. poseł Stróński w „Warszawiance“ pisze: „I tak oto stanowisku „Wyzwolenia“, doprowadzającemu do zwołania Rządu aż do umiarkowania najpilniejszych prac krajowych, a popartemu przez PSL, Piast, staje się zadość i p. marszałek Rataj oznajmia, że najdonioślejsze prace Sejmu zawieszają się w takiej chwili. Jest to poprostu całopalenie Sejmu. Doskonały wniosek p. marszałka Rataja zostaje zwichnięty, gładko, sprawnie, obrrotnie. Zamienia się w cios, zadany Sejmowi. I pomyśleć, że to własne stronnictwo p. marszałka Sejmu, PSL, Piast, tak go zaskoczyło i dobry zamiar mu zwichnęło. Wszyscy ludzie, dbali o dobro kraju będą współczuli z p. marszałkiem Ratajem, jak się zawsze współczuje z kimś, kto czego innego chciał, a co innego osiągnął, w sprawie doniosłej, w chwili ciężkiej, w sposób nieprzewidywalnie zdumiewający, a kosztem dobra powszechnego i z zabójczym poniżeniem Sejmu“.

WINA RIEDLA

POGODA NA SOBOTE.

Warszawa, 9 paźdz. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 października: Dość pogodnie, rankiem przyinnoży i mglisto, za dnia większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

BREITBART NIE UMARŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (G). — Wczoraj berlińska radiostacja rozesała błędną wiadomość o śmierci Breitbarta. Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, gdyż Breitbart żyje, jakkolwiek nadzieja jego powrotu do zdrowia jest bardzo słaba.

BIAŁA SIOSTRA z LILJANĄ GISH

Z powodu nadzwyczajnego zainteresowania dziś jeszcze wyświetla w „APOLLO“ najwytworniejszy dramat p. t. słynną artystką w gl. roli. 8622

O czym powinna wiedzieć opinia publiczna?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo) Postanowienie powzięte przez konwent seniorów, odraczające obrady na dwa tygodnie w momencie, gdy cały kraj oczekuje podjęcia akcji sanacyjnej było krokiem co najmniej nieopacznym, nie mówiąc już o tem, że wprost impertyneckim dla rządu. Można by zrozumieć, że Sejm utrudnia prace rządowi, gdyby ten Sejm miał gotowy program sanacyjny i odpowiednich ludzi do wykonania go. Tak jednak wcale nie jest. Programu nie ma, a ludzie wymieniani na stanowiska rządowe nie dają żadnej gwarancji, że do akcji sanacyjnej dorosli i że nie pójdą na pasku różnych grup czy to finansowych czy politycznych, z którymi są związani. Postanowienie zatem wcześniejszego zwołania Sejmu niż 20 jest do pewnego stopnia cofnięciem się, wywołanem przez odpowiedni nacisk ze strony rządu.

Nie należy jednak zamykać oczu na to, że źródłem obecnej sytuacji są zakulisowe intrygi, pragnące wyzyskać nieprzychylny nastroj opinii dla obecnego rządu, bardzo zrecznie przez rozmaite sfery podtrzymywane, dążące nie tylko do zmiany gabinetu, lecz również do wywołania przesilenia na najwyższym stanowisku w Rzeczypospolitej. O tych intryguach opinia publiczna powinna być ostrzeżona, gdyż są one prowadzone wyłącznie w celu zaspokojenia ambicji niektórych osób i dopuszczenia do władzy pewnych grup bez względu na to, czy interes państwa pozwala. Wprost przeciwnie w razie urzeczywistnienia tych dążeń należy oczekiwać pogorszenia zarówno finansowego, jak i gospodarczego.

Spokojna ocena sytuacji przez rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (G) Dziś o godzinie 9.30 rano p. Premier Grabski udał się do Sejmu i odbył tam konferencję z marszałkiem Ratajem. Po godzinie 10-ej p. premier udał się z Sejmu wprost do Belwederu, gdzie przez całą godzinę naradzał się z p. Prezydentem na temat sytuacji we-

wewnętrznej, wytworzonej wczorajsza uchwała konwentu seniorów.

Jak się dowiadujemy w wyniku tych narad postanowiono ocenić sytuację spokojnie i z uwagi na specjalne położenie Państwa w tej chwili rząd nie wyciągnie żadnej konsekwencji z wczorajszej uchwały konwentu seniorów.

Uchwała klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdz. (zo) Klub ChD. po odbytem posiedzeniu ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że stoi na stanowisku konieczności natychmiastowego podjęcia obrad nad ustawami sanacyjnymi. Niestety, przedstawiciele Wyzwolenia na konwencie seniorów wbrew innym klubom stanęli nieprzejednanie na stanowisku odroczenia wszystkich ustaw bez rozważania ich treści. Przyjęcie podobnego wniosku wywołałoby w konsekwencji przesilenie

nie rządowe. Uznając, że wszelkie targi w chwili obecnej mogłyby osłabić stanowisko polskie na konferencji międzynarodowej, musiano zgodzić się, by plenarne posiedzenie Sejmu zostało odroczone. Uznając w całej rozciągłości powagę położenia, klub ChD. poczynił odpowiednie kroki użycia wszystkich możliwych środków, aby na terenie sejmowym spowodować wejście sanacji gospodarczej na właściwe drogi.

Deklaracja koła żydowskiego w oświetleniu premiera Grabskiego.

Warszawa, 9 października. (PAI.) Przedstawiciel ZAT. zwrócił się dnia 9 bm. do prezesa Rady ministrów z zapytaniem:

Jakie stanowisko zajmuje pan prezes ministrów wobec zarzutów zawartych w rezolucji Koła żydowskiego? Pan prezes ministrów odpowiedział, że zarzuty te są najzupełniej niesłuszne, a w szczególności zarzuty, jakoby Rząd wprowadził ograniczenia procentowe dla studentów żydów, są wprost absurdalne, i prezes nie może wierzyć, aby Koło żydowskie mogło uważać zarzut taki za prawdziwy. Minister WR. i OP. rozesał 25 września br. okólnik do senatów uniwersyteckich, podkreślający wyraźnie riedo puszczalność kierowania się względami narodowościowymi lub wyznaniowymi przy przyjmowaniu petentów. Nadto zwołał minister dnia 7 bm. specjalną konferencję z udziałem rektorów wyższych uczelni w tej sprawie. Z drugiej strony należy podkreślić, że Rząd nie może naruszyć zasadniczej autonomii uniwersytetów i kwestionować praw ciała profesorskiego do niezależnego oceniania wedle własnego

uznania i sumienia kwalifikacji petentów. O ile istnieją uprzedzenia, to nie dadzą się one wyplenić jednym pociągnięciem pióra, a jedynie szerzeniem uzasadnionego przekonania o ich niesłuszności. W takich warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek merytorycznym reagowaniu Rządu na rezolucję Koła żydowskiego.

Na zapytanie, czy końcowy ustęp rezolucji będzie miał wpływ na dalsze wykonanie przez rząd postulatów tzw. ugody polsko-żydowskiej, odpowiedział prezes Rady ministrów: Rząd nigdy żadnej ugody jako takiej z Kołem żydowskim nie zawierał, natomiast odpowiedź, jakiej udzielił Rząd na deklarację złożoną mnie przez prezydium Koła żydowskiego w wyniku narad prowadzonych z przedstawicielami Rządu w sprawie realizacji żywotnych dezyderatów żydowskiej ludności, pozostanie w dalszym ciągu wytyczną przy stopniowym realizowaniu słusznych wymagań ludności żydowskiej, tem bardziej, że Rząd wykonania swego odnośnego programu nie uzależniał nigdy od takiego czy innego ustosunkowania się do niego

sejmowego Koła żydowskiego, wymagając od żydów jedynie tylko lojalnego stosowania się do państwa i jego potrzeb.

WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (zo). We wrześniu br. z ważniejszych danin i monopolu skarb państwa uzyskał 78,3 milj. zł.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW POLSKIEGO EMIGRANTA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (G) Donoszą z Opolą, że aresztowano tam 2 niemieckich policjantów za zamordowanie w tajemniczy sposób emigranta polskiego Frankowskiego, powracającego z Francji do Polski. Frankowskiego aresztowała policja niemiecka i odstawiła go do więzienia, gdzie został w niezbadany dotychczas sposób zamordowany.

KOMUNIZM W PRAWOSŁAWNEM GIMNAZJUM W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (G) Z Wilna donoszą, że w związku z zamachem terrorystycznym, o którym wczoraj donosiliśmy, dodać należy, że dzisiaj przeprowadzono rewizję w gmachu gimnazjum prawosławnego, mieszczącego się obok cerkwi. Znaleziono tam wielką ilość bibuły komunistycznej, a między innymi instrukcje dla szpiegów, którzy ukończyli kurs agitacyjno-terrorystyczny w Rosji. W ustępie tegoż gimnazjum znaleziono worek ze świeżym prochem strzelniczym. Stwierdzono, że kilku uczniów gimnazjum utrzymywało kontakt z Mińskiem.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Reakcja nie odpowiada.)

OSTATNI TYDZIEŃ

przed ciągnięciem I-szej klasy Państwowej Loterii Klasowej.

Losy są jeszcze do nabycia w największej i najwspanialszej kolekturze

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

(Telefon 46 3336).

GŁÓWNA WYGRANA

400.000 Zł. = około 70.000 Dol.

Ponadto wiele głównych wygranych po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa 20

Ciągnięcie już 14 i 15 b. m.

Ceny losów: cały 40 zł., pół 20 zł., ćwierć 10 zł.

Wszystkie wygrane wypłacamy w naszym kantorze.

Zamówienia listownie załatwiamy odwrót. pocztą.

Wyciąć i przesać w liście.

Karta zamówień 201.

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

8515n Zamawiam

..... losów całych po Zł. 40—

..... losów połówek „ „ 20—

..... losów ćwiartek „ „ 10—

Należność Zł. _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P.O. Nr. 405.016

przez firmę mi wraz losami przysłanym.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

OKULISTA

DR. MUSIAŁ

ordynuje od 10—11 i 3 4. — Piekarska 1 11

Telefon 74. 8583n

PROF. MARCELI SOWILSKI

rozpoczyna lekcje śpiewu solowego we Lw. Instytucie Muzycznym ul. Sobieskiego 1. 4 w poniedziałek dn. 12 b. m. Próba głosów w sobotę 10 bm. o g. 12. 8611n

Nabożeństwo żałobne

za duszę s. p.

O. Henryka Haducha

T. J. w kościele OO. Jezuitów odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godz. 8. rano staraniem Związonych Sodalitacji i Katolickiego Związku Polek 8630n

Przegląd prasy.

„Kurjer Polski” zdaje sprawę z sensacyjnej mowy, jaką wygłosił na posiedzeniu Sownarkomu p. Kamieniew. Mowa była poświęcona przeważnie za gadaniem ekonomicznym. Sensacja w tej mowie był ustęp traktujący o na strojach, jakie szerzą się wśród członków partii komunistycznej.

„Mam przed sobą — mówił Kamieniew dokument formułujący stanowisko jednego z naszych „akademików”, który zaliczał się do grupy t. zw. opozycji robotniczej. Grupa ta usiłowała reprezentować w naszej partii lewicowe prądy proletariackie skrzydło przeciwko „odchyleniom włościańskim” i przeciwko „włościanofilskiej” polityce komitetu centralnego... A oto, co mówią oni teraz: „Trzeba ocalić rewolucję przez porozumienie z kapitalistycznym zachodem i przy tem na szerokiej podstawie; trzeba zrezygnować z przenoszenia metod awanturzystycznych na wschód, bo imperjaliści znajdują sposoby przystosowania się do nowych warunków na wschodzie; trzeba zachować neutralność na wschodzie, nie można drażnić Anglii, a jednocześnie żądać od niej kredytu. Porozumienie z zachodem winno doprowadzić do zmiany naszego ustawodawstwa. Jeszcze w 1917 r. Lenin przewidywał możliwość odrotu na pozycje demokracji burżuazyjnej”.

W dalszym ciągu swego artykułu „Kurjer Polski” twierdzi,

że niema sporu między p. Kamieniewem a p. Trockim o to, czy życie gospodarcze Rosji odrodziło się, czy nie. Przeciwnie p. Trocki, niedawno w serji artykułów pt. „Do kapitalizmu czy do socjalizmu” stwierdził z pomocą ciekawych i źródłowych cyfr „Gosplanu”, że życie ekonomiczne ZSSR rozwija się, jak określił, nawet „burzliwie”. P. Kamieniew jest tego samego zdania. I bezstronny obserwator musi stwierdzić, odrzucając pewną reklamową przesadę, że dostojnicy komunizmu nie mylą się. Byłoby zamykaniem oczu na rzeczywistość twierdzenie czegoś przeciwnego.

Spór pomiędzy nimi toczy się więc o co innego: p. Trocki przy najmniej w tych cytatach, które zwał cza p. Kamieniew daje do zrozumienia, że „burza rozwoju ekonomicznego” opiera się na odstępstwie od komunizmu i że socjalistyczne gospodarstwo w samej Rosji istnieć nie może. P. Kamieniew dowodzi, że jest inaczej i znajduje słowa, które mają zasłonić istotny stan rzeczy.

PORANEK „RIN - TIN - TIN” W „APOLLO”

klnowy w niedzielę 11 b. m. o g. 11^{1/2}
dramat osnuty na tle powieści Jacka Londona
w 7 akt. oraz zdjęcie z natury: Ogromna Fabryka żarówek Philipsa. 8637

Mówi, że z niczego nie zrezygnowano, na nic się nie czeka, tylko... trzeba pamiętać, że „urzędywistnia my dyktaturę w kraju włościańskim”. Sens tego jest wyraźny: komunizm zastosowuje swoją władzę do potrzeb i wymagań włościanstwa. A wobec tego raczej ma rację p. Trocki niż p. Kamieniew, tylko pierwszy jest chwilami bardziej szczerzy i choć potrafi dowodzić, że utrwalanie własności prywatnej na wsi i wzrost stanu średniozamożnego wśród włościan — to socjalizm, jednak kiedyindziej przyznaje, że obecne gospodarstwo ZSSR nie jest socjalistycznym.

„Nowa Reforma” zastanawia się nad tem czy nastąpi przesilenie i wyraża nadzieję, że do kryzysu w rządzie nie przyjdzie. Bo opozycja nie jest twórczą i niema planu.

Mamy rząd — pisze „Reforma” — z którego nikt nie jest zadowolony, ale niema nikogo w Polsce, któryby wiedział, co się ma stać w razie obalenia p. Grabskiego. Społeczeństwo nie widzi nazwisk, do których miałoby specjalne zaufanie, iż wyratują kraj z opresji gospodarczej. Nie widzi ich zwłaszcza w Sejmie, a przecież tylko Sejm może obalić rząd obecny i stworzyć nowy. Co gorsza: społeczeństwo jest przekonane, że Sejm nie tylko nie posiada ludzi zdolnych do objęcia władzy, ale że frakcje poselskie przy ul. Wiejskiej nie mają wogóle programu sanacyjnego i że — w dodatku — skłócone są tak między sobą, iż nie potrafią wyłonić ze siebie rządu, który programowo słaby, byłby chociaż silny parlamentarnie.

Oto pierwsza przyczyna, dla której społeczeństwo, choć niezadowolone z rządu p. Grabskiego, nie życzy sobie przesilenia. Pan Grabski jest w tej chwili owym legendarnym jednookim wśród ślepych, który, jak wiadomo, został królem. Jego siłą jest słabość innych. — Obraz to niewesoły, ale prawdziwy.

Drugą przyczyną, dla której kraj nie pragnie w tej chwili przesilenia, to tęsknota do ciągłości. Coraz bardziej rozpowszechnia się zdanie, że jedną z zasadniczych przyczyn naszych niedomagań były ciągłe zmiany rządu, a zwłaszcza ministrów skarbu. Ledwo jakiś lekarz skarb.

zabrał się do naszego chorego organizmu, a już musiał pakować manatki i opuszczać gmach przy ul. Rymskiej. Jego następca zaczynał zaś od tego, że wyrzucał przez okno wszystkie lekarstwa, stosowane przez poprzednika i schorzałemu społeczeństwu aplikował antidota. Wynik jest znany.

Trzecim powodem, przemawiającym przeciwko przesileniu w chwili obecnej, to sytuacja międzynarodowa. Pan Skrzyński nie może znaleźć się w Locarno w takiej sytuacji, by mu p. Stresemann pewnego pięknego poranka oświadczył: „W Polsce panuje chaos, rząd pański podał się do dymisji. Kogo pan właściwie reprezentuje? Może pański następca będzie skłonniejszy do ustępstw”.

„Nasz Przegląd” z powodu rezolucji Koła żydowskiego w Sejmie, że odmawia rządowi zaufania, ponieważ nie spełnił słusznych postulatów żydowskich wbrew swym zapewnieniom — pisze:

Krótki był flirt Koła z rządem, pociechy żadnej nie przysporzył. A jednak we wtorek i środę debatowano bardzo szczegółowo, szukano wszelkich dróg dla uniknięcia zerwania. — Chodziły delegacje Koła od Władysława do Stanisława. Wszędzie jednak zasłaniano się wykrętami. Normy procentowe — to dobre prawo uniwersytetów — powiedział Stan. Grabski.

Gdy jednak we wtorek padły głosy, że zerwana została ugoda, to K. ż. nie chciało dopuścić do piśmiennej stwierdzenia faktu, a nawet wczoraj Komisja redukcyjna nie dopuściła do napomknięcia o ugodzie.

Po redakcji rezolucji czuwał wytrawny parlamentarzysta i kompetentny znawca intrygi parlamentarnej poseł Reizes. Zostawił on jeszcze furtkę dla rządu, możliwość porozumienia „w tych warunkach Koło żydowskie odmawia rządowi zaufania”. A więc Koło żyd. czeka wciąż, spodziewa się itd.

Trzeba przeto przyznać, że K. ż. wykazało nadmiar dobrej woli, wobec wyraźnej tendencji dalszego stosowania normy procentowej i dalszej swawoli „karetki Grabskiego”.

Już wczoraj krążyły pogłoski w Sejmie, że do M. S. Z. doszły z Waszyngtonu odgłosy niezadowolenia

ludności żydowskiej w Polsce, że je szcze we wtorek konferował w tej sprawie p. Skrzyński ze Stanisławem Grabskim. A jednak stało się, „normy procentowej nie cofnięto”. — Ulegli z Koła musieli nawet przyznać, że trzeba skończyć grę.

7. października, jak donosi „Kurjer Polski” minister spraw wewn. Raczkiewicz przyjął prezesa tymczasowej rady białoruskiej dr. Pawlukiewicza.

P. Pawlukiewicz złożył ministrowi prośbę o pozwolenie na zwołanie zjazdu-konferencji obozu białoruskiego polonofilskiego z terenów Nowogródzyczyny, Wleńszczyzny, Poleśia i Grodzieńszczyzny. Konferencja ta będzie pierwszą po czteroletniej przerwie. Inicjatywę zwołania tej konferencji wzięła na siebie tymczasowa rada białoruska.

Konferencja ta będzie bardzo ciekawą ze względu na program jej i na momenty poprzednie jej zwołania.

Ruch białoruski o kierunku polonofilskim w pierwszych latach odrodzonej Polski dość mocny i poważny, z czasem, z powodu nieodpowiednich warunków, zaczął stopniowo zmniejszać się. Podczas wyborów do Sejmu grupa polonofilska usiłowała podjąć samodzielną akcję pod nazwą „Białoruski bezpartyjny związek włościański”. Jednakowoż mając przeciw sobie z jednej strony Białorusinów z obozu 16-ki, grupę ultra - radykalną z dużymi funduszami, a z drugiej strony nie znajdując zrozumienia w społeczeństwie kresowem, grupa ta wycofała się z akcji wyborczej. W ten sposób do parlamentu polskiego trafił wyłącznie postawie białoruscy z 16-ki, tworząc w Sejmie białoruski klub poselski.

Po dwóch latach, wobec dużego niezadowolenia wśród społeczeństwa białorusk. z polityki białoruskiego klubu poselskiego, ujawnia się opozycja względem tego klubu. Niezadowolenie to wynikało z braku politycznego programu i twórczej, realnej pracy klubu, jak również ze względu na demagogiczną faktykę. Opozycja ta przybrała konkretne formy i powstała tymczasowa rada białoruska.

Program konferencji ma objąć całość zagadnień narodowo-białoruskich w związku z zagadnieniami ogólnopolskimi - państwowymi kresów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Adwokat Dr. Bernard Maybium

przeniósł się do Lwowa i prowadzi kancelarię wspólnie z adw. Drem Fryderykiem Aszkenazym. 8627n
Lwów, ul. Sykstuska I. 42. telef. 33-09

LISTY WARSZAWSKIE.

Kronika teatralna.

Wiele tysięcy, które pożarł moloch teatrów miejskich w miesiącu wrześniu daje miarę finansowej tragedii teatrów warszawskich; instytucje te, nawet bilon workami pożerające, nie znajdują nigdy tego końca, co to się ma zwać z drugim końcem. Nie można powiedzieć, żeby teatry miejskie nie pracowały pięknie i nie miały szlachetnej miny repertuarowej, lecz ta klątwa ubóstwa, która zamyka najlepiej dotąd prosperujące teatry berlińskie i wiedeńskie, sprawia, że w sali warszawskiej Opéry hula wiatr, a wzruszeni biloterzy czynią owacje jakiemuś zaślakanemu z prowincji pasażerowi, co przyszedł na przedstawienie, gotówką za bilet w kasie zapłaciwszy. Nie mają ludzie za co chodzić do teatru, i to jest przedewszystkiem powodem deficytu, o którym zresztą wieści krążą zbyt przesadzone.

Jeśli zaś nawet znajdzie się teatr, który jak w tej chwili Teatr Narodowy grający „Damy i huzary”, wysprzedaje

dzień w dzień niemal wszystkie bilety to jednak, wciągnięty w kompleksy bilansowy wszystkich teatrów, obarczony przeraźliwą drożyzną zakulisową, i on też musi wykazać deficyt.

Deficyt tembardziej szczerzy kły i grozi pożarciem tych świadków, co chcą jechać na swoim, jasnokościstym koniu repertuarowym. Takim Farysem, co chciał zastosować w Teatrze Letnim zasadę „swój do swego po swoje” jest nowy tego teatru dyrektor, dzielnym bardzo i zapalczym człowiekiem, Emili Chaberski. Sięgnąwszy do szparagałów, wystawił niedawno komedię Jordana „Myszy bez kota”, przystrojony zwiędła tę damę w pyszny kostium i dobrych dawszy jej do orszaku aktorów. Dama, biedactwo bardzo w czasach swej młodości, miłe, bardzo sympatyczne i oklaskiwane, umarła po czwartym, czy piątym dniu od zmartwychwstania.

Ten farysowy wjazd na swoim maku, przypominał wjazd strojnego i złocistego piccadora na arenę w Sewilli, na starej szkapie, również strojonej. Koń staruszek, bez siły daleko nie ujedzie, a młody byk, dzień dzisiejszy, łączy z niego po chwili wypruwa bobechy. Zawiedziony Farys z Teatru

Letniego będzie musiał znowu się przesiąść i jechać francuskim autobilem marki Hennequina i Marsa.

Tak niemal we wszystkich teatrach jest „laurowo i ciemno”. Sposprzeżono to już dawno w teatrach paryskich, że zbyt wiele laurów i zbyt wiele uroczystej ciemności, wystrasza ludzi z teatrów, to też prędko zeszli tam od hymnów do prostej powieści dnia dzisiejszego, zachłannie pragnącego nie uroczystej melancholji, lecz pogody. Co tu nadrabiać miną? Zbiedzony, sterany i skłopotany człowiek powiedział sobie, że niezmiernie wielbi, czci i szanuje wszystkie dostojne wielkości, i że chętnie im się we właściwym czasie pokłoni, ale na codzień pragnie czegoś żywego, rozświetlonego i pogodnego.

Tymczasem teatry warszawskie postanowiły utuczyć goś wbrew jej woli i nakarmić tego bezpiętnego niebezpiecznika, swego widza, potrawą uroczystą, używaną na stypach, zupą makbetową, czarną polewką, pieczenią ze świętego kozła, ojca tragedji. Dość przegladnąć zapowiedzi repertuarowe wszystkich teatrów, zapowiedzi pełne dostojnych nazwisk i jeszcze dostojniejszych utworów, aby natychmiast przybrać na gębę minę uroczystą, jak

na żałobnym nabożeństwie; teatry urządziły sobie licytację nazwisk i najmniejszy nawet teatr, jakaś chudzińska, wyjeżdża odrazu z Szekspirem z dwoma, trzema Szekspirami. Skończy się z całą pewnością na czem innym. I po co tu maskarada kościotrupów? Ta zabawa w „wielki repertuar”, na której nas jeszcze nie stać? W Warszawie chodzi stale do teatru jakieś sześćdziesiąt do osmdziesiąty tysięcy ludzi, repertuary zaś przygotowały na ten sezon „wielkiego repertuaru” wystarczającego na cztery pokolenia. Jak bardzo zmęczony i gnany z kąta jednej trojki w kącie drugiej zgrzyoty nieszczęśnik pragnie znalezienia w teatrze odrobiny pogody i utwórka słonecznego promienia, najlepszym tego dowodem jest powodzenie „Dam i huzarów” i dwieście przedstawień komedji trzech właściwie autorów: Nicodemiego, Malickiej i Węgierki „Świt dzień i noc” w Teatrze Małym.

Takie jest pragnienie jasności, że nawet takie arcyprzedstawienie, jak „Żywa maska” Pirandella w Teatrze Polskim, nie ściąga tylu widzów, ilu by się ich spotkać należało na przedstawieniu sztuki rozgłosnej i rozgłosnego autora. „Żywa maska” jest dziełem

„Kulturkampf“ w Turcji.

(Korespondencja własna).

Konstantynopol, wrzesień.

Zamykanie klasztorów derwiszy. — Mustafa Kemal i Henryk VIII. — Rifai i Bektaszi. — Oburzenie świata muzułmańskiego. — Nowa rola Egiptu. — Sen sacyjny proces. — Nowe tłumaczenie Koranu.

Po skasowaniu Kalifatu, po zamknięciu szkół religijnych, po zlikwidowaniu dobroczynnych organizacji muzułmańskich itd. dyktatorskie rządy angorskie przystąpiły z kolei do rozwiązania wszystkich klasztorów — tak zwanych tekkes — a jednocześnie zabroniły nadal noszenia tytułu derwisza. Już w końcu zeszłego roku rząd nosił się z temi zamiarami, co się w pewnym stopniu przyczyniło do wybuchu powstania Kurdów, w którym tak znaczną rolę odegrał Szeik Said przywódca zakonu, Nakszibendi Derwiszów.

Obecnie Mustafa Kemal wydał odmożne dekrety, które zaczynają być wprowadzane w życie i oznaczają ostateczny pogrom organizacji religijnej muzułmańskiej w Turcji.

Nie wolno już będzie nawet modlić się w grobowcach i mauzoleach zmarłych sultanów, a wszelacy musseini, alimi, filkihowie, kadi, i derwisze porzucą będą musieli swe poważne stroje i imponujące turbany i zamienić je na europejskiego kroju kurtki i słomkowe kapelusze!

Przyznać trzeba, że większość derwiszów rzeczywiście znajdowała się w stanie korupcji i upadku moralnego, eksploatując naiwność lub zabobonne wierzenia tłumów, jak np. sławni Rifai — derwisze wyjący — lub panteistyczni Bektaszi — głosiciele zasady, że żadna moralność nie obowiązuje wybrańców Boga. Zdaje się jednak, że nie tyle wyższe względy kierowały rządem angorskim, ile chodziło mu o położenie ręki na znacznych funduszach, które klasztory muzułmańskie rozporządzają... Mustafa Kemal postąpił tu zupełnie jak... Henryk VIII angielski, który również był stałe w kłopotach pieniężnych. Z drugiej jednak strony jest to dalsze konsekwentne rozwijanie antyreligijnej linii postępowania, po której kroczy rząd angorski w swem dziele zmodernizowania Turcji.

Jest rzeczą wątpliwą, czy tego rodzaju polityka Turcji na dobre wyjdzie może. Spotyka się ona z wyraźnym potępieniem w całej reszcie świata muzułmańskiego od Marokka aż po Indie. Arabowie i Kurdowie Mosulscy są nią oburzeni. Niezadowolone daje się wy-czuwać nawet w samej Anatolii, gdzie

wybornie teatralnem, niesamowitem, i dreszcz budzącem; posiada w najwyższym stopniu te zalety, któremi teatr żyje, posiada w najwyższym stopniu te elementy, które rodzą wzruszenie w duszy widza, wciągając go tajemniczą swoją mocą w krąg urojonego życia, a jednak i ten dramat — że żyje w ciemności mroku, że się pyszni cierpieniem i krojonym szczęściem krojone go szaleństwa, że przeklina życie i ucieka w marzenie, lecz w marzenie nie promienne, tylko zasnutę mrokiem, cierpiętnicze, bezczynne i nietwórcze, — i ten dramat, choć się zdumieć trzeba na widok jego przenikliwej logiki i zdumień potężną zdolnością jego twórcy, — nie jest odwieczny zbyt tłumnie. Tragiczna ta groteska, straszna zabawa melancholij filozofa z pospolicem oszustwem życia, drażni i niepokoi codziennego widza; tylko artysta, patrząc na ten dramat, uczuwa spokojną rozkosz, na widok doskonałej precyzji, z jaką sztukmistrz włoski chodzi po linie nad przepaścią szaleństwa. Wszystkich natomiast w zachwyt wprawiała przepyszna aktorska robota K. Junoszy Stępowskiego.

O tym bujnym paniczu z ukraińskiego dworu wiedziało się dawno, że w nim siedzi djabeł najpierwszej rangi; z

jest dużo zwolenników Kizil Baszów, jak również w Koni, gdzie wpływy Mewlewi Derwiszów pozostały ogromne i opierają się na wciąż jeszcze żywych tradycjach sultana Seljuka.

Dzisiaj centrum życia religijnego muzułmanów przenosi się do Egiptu, który pomalą odgrywać zaczyna rolę, której Turcja się dobrowolnie wyrzeka. Jej wolnomyślny fanatyzm, bo inaczej, jak paradoksalnie nazwać tego nie można, podważa jej przodownicze stanowisko w rodzinie narodów mahometańskich. Stanowisko to zdołoby prawdziwie Egipt, o ile wypadki polityczne nie wprowadzą tam, anarchii, która zresztą wkrada się już nawet w dziedzinę religijną, jak świadczy n. p.

senesacyjny proces przeciw znakomite-mu szejkowi Ali Abdel Razeck.

Sąd „kościelny“ muzułmański (Mansura Mekhema Szaria), widział się zmuszonym pozbawić go jego godności alima i prawa nauczania za głoszenie całkiem „heretyckich“ przekonań o przystosowywaniu przepisów Koranu do potrzeb nowoczesnego życia. Szeik Razeck nie jest pierwszym nowatorem w tej dziedzinie, a idee jego propagujące konieczność pogodzenia pism świętych z wymogami życia, mają wielu zwolenników. Świadczy to o intensywnym życiu religijnym w tym kraju, a od powodzenia tej akcji zależy, być może, przyszłość Islamu.

Szczęśliwy premier.

(s) Nie każdy rząd, który cieszy się długotrwałym żywotem, cieszy się również błogosławionymi dla swego kraju skutkami i owocami tego żywota, nie każdy długoletni premier może powiedzieć z dumą i zadośćuczynieniem, że długa droga przezeń odbyta, wytyczona jest jasnymi znakami dokonywanych z pożytkiem dla narodu i państwa czynów.

Są jednak szczęśliwe kraje, które takie szczęśliwe rządy i szczęśliwych premierów posiadają. Szczęśliwych, to znaczy takich, o których już wspomniałem — a nie dopiero sprawiedliwa historia — mogą powiedzieć i mówią: Oto są ci, którzy się dobrze zasłużyli ojczyźnie.

Takim szczęśliwym premierem jest dr. Antonin Svehla, który od trzech lat stoi na czele gabinetu czeskiego, tzw. rządu koncentracji narodowej. Właśnie bowiem w tych dniach mijają trzy lata istnienia tego rządu.

Gabinet Svehli objął rządy w chwili, gdy dzięki jego poprzednikowi Benešowi, dzisiejszemu ministrowi spraw zagranicznych, zostały przewycięzone dwa kryzysy, bardzo groźne dla młodej republiki czeskiej: naprzd t. zw. pucz zmarłego Karola Habsburga, zagrażającego środkowo - europejskie mu systemowi został udaremniony przez solidarną wojskową i dyplomatyczną postawę małej ententy, następnie przewycięzony został kryzys inflacyjny i osiągnięta stabilizacja korony czeskiej.

Przed rządem koncentracji narodowej stało wielkie zadanie gospodarczej i socjalnej konsolidacji państwa.

Nie było to rzeczą łatwą utrzymać ustabilizowaną koronę na należytej wyżywie, gdy wszystkie środkowo-europejskie waluty przechodziły kołwulsie inflacji. Jeszcze trudniej było opa-

pod fraka było widać zawsze ogon, a pazur z jedwabnej pończochy, tylko, że djabeł ciągnęło nieco do piekła i do łatwej roboty uwodzenia na scenie ziemskich anielic. I w tej robocie był majstrem, tylko, że jak na czorta było to za łatwe. Wreszcie kazano mu się napić gorącej smoły Pirandella i okazało się, że wyfraczony pan Junosza, świetnością, w istocie djabelego talentu, dorównuje największym. Jako Henryk IV. w „Żywej masce“ stworzył arcydzieło i zapisany został radośnie do złotej księgi największych aktorów. Jeśliby chciał teraz zniżyć lot, Pan Bóg go skarce, a ja go pobije. Wielka była radość w teatralnym świecie, że tego Sinobrodego niespokojnego ducha udało się skierować na drogę do aktorskiego Panteonu.

Onegdaj wprowadzono tam, wśród okrzyków i wiatów aktora, najbardziej zasłużonego — człowieka, co przez lat pięćdziesiąt pracował w teatrze, tak jak nikt inny, Ludwika Sol-skiego. Uczczono go też w sposób niebywały, jak żadnego dotąd z aktorów żyjących: wybito medal, najpierwsze w Polsce pióra napisały książkę pamiątkową, zasypano go hołdami. Zdarzeniu temu należy się list osobny.

Kornel Makuszyński.

nować skutki gospodarcze polityki deflacyjnej, które znalazły swój wyraz w upadku trzech wielkich banków i które nakazywały odzyskanie czeskiej zdolności konkurencyjnej na giełdach międzynarodowych, bez której groziło Czechom stałe przesilenie gospodarcze, podobne do tego, jakie przeżywa właśnie W. Brytania, bezskutecznie usiłując je przewyciężyć. Opanowanie tego kryzysu nakładało na ofiarność i patriotyzm rządu i społeczeństwa, instytucji finansowych i mas robotniczych wielkie obowiązki. Ofiary te jednak zostały istotnie złożone, a rezultatem ich jest zadawalający stan przemysłu czeskiego, zanik bezrobocia, zwiększające się ciągle cyfry eksportu. Szereg ustaw troszczy się o to, aby ofiary polityki deflacyjnej, które wskutek niej poniosły straty majątkowe, otrzymały odpowiednie odszkodowanie.

Ta jednak praca nie mogłaby być wydać takich rezultatów, gdyby jej była nie wsparła umiejętna polityka budżetowa. Że ta ostatnia była prowadzona z niezwykłą precyzją i umiejętnością, że była polityką w wielkim stylu, dowodzi niezwykły w dzisiejszych stosunkach europejskich fakt, że rząd p. Svehli mógł z dumą jako jedną z największych swych zdobyczy przedłożyć parlamentowi właśnie w ostatnich dniach pierwszy rzeczywiście efektywnie aktywny budżet.

Na polu polityki społecznej rząd koncentracji narodowej pochwalic się może również dodatnimi rezultatami. Udało mu się tu dokonać dzieła, którego w wielu państwach europejskich dokonać bez wielkich trudności nie można było. Przeprowadził redukcję płac bez obniżenia zdolności konkurencyjnej przemysłu czeskiego i bez żadnych wstrząśnień wewnętrznych socjalnych. Ukoronowaniem zaś świetnej polityki socjalnej gabinetu p. Svehli jest wzorowa ustawa ubezpieczenia społecznego robotników, najdoskonalej charakteryzująca przewidującą politykę ostatnich trzech lat w Czechach.

Jako trzecie główne dzieło rządu na rodowej koncentracji, wymienić należy szybkie przeprowadzenie reformy rolnej. Idzie ona wielkimi krokami ku ostatecznej finalizacji mimo wszelkich przeszkód i wahań w sytuacji gospodarczej.

Ręka w rękę z temi zasadniczymi zadaniami konsolidacji gospodarczej, ubezpieczenia społecznego i reformy rolnej szła praca mniej znana niemniej jednak ważna w dziedzinie polityki oszczędnościowej, redukcji zbyt wielkiej biurokracji itd.

Wiadomą jest rzeczą z doświadczeń parlamentaryzmu, że żywot rządów t. zw. koalicyjnych jest najtrudniejszy. — Rząd p. Svehli walczyć też musiał z najróżnorodniejszymi trudnościami, z przeszkodami — zdawałoby się — nie dającymi się usunąć. Ale właśnie może heterogeniczny charakter partji, z których czeski rząd koncentracji narodowej się składa, uchronił gabinet ten od wielu błędów, radykalnych rozwiązań i dopomógł do krystalizacji prawdziwej woli narodu czeskiego, do wytworzenia programu, nakazującego

wszystko uczynić dla utrzymania i wzmocnienia państwa, do unikania wszystkiego, coby młodej Rzeczypospolitej mogło przynieść szkodę.

Zasada koncentracji narodowej, ta idea szczęśliwego premiera p. Svehli — staje się w Czechach zasadą państwową, która nieprzywiązana do chwilowej politycznej i parlamentarnej konstelacji, najlepiej służy prawidłowemu rozwojowi państwa.

Gdy się wymienia fundamentalne zdobycze czeskiego rządu koncentracji narodowej: konsolidacja gospodarcza, stabilizacja finansowa, aktywny budżet, produkujący przemysł, silny eksport, nieobecność zjawiska bezrobocia, umiejętnie i zgodnie z interesem państwa przeprowadzona reforma agrarna — jakże trudno powstrzymać się od wynurzenia dręczącej nas troski: jakże inaczej jest u nas.

Toć wszystkie wyżej wymienione problemy są właśnie u nas w stadium najwyższej aktualności, tylko gdy w sąsiedniej republice zostały one ku powszechnemu dobru społecznemu i państwowemu już pozytywnie rozwiązane to u nas są one wszystkie otwarte, są wielką otwartą raną, na którą nie wynaleziono dotychczas plastra i środków zdolnych ją kojąco zasklepić i zabliznić tak, aby już nie mogła rozognić i rozjątrzyć się na nowo.

Niedługo, bo za dwa miesiące i nasz premier może się doczekać poważnego dwuletniego jubileuszu swych rządów. Czy będzie jednak mógł spojrzeć z takim zadowoleniem i spokojem sumieniem na odbytą przez siebie drogę, jak patrzy właśnie jego kolega czeski?

A może dla osiągnięcia takiej satysfakcji brakować mu będzie tylko jednej drobnostki: właśnie tego trzeciego roku, po którym p. Svehla tryumfująco spogląda na swoje dzieło.

Być może. Ale właśnie w tem „może“ mieści się zarówno „tak“ jak i „nie“. Na taki ryzykowny relatywizm — kto jak kto — ale państwo żadną miarą pozwolić sobie nie może.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Już nadeszły towary najmo-dniejsze
do firmy
Antoniego Uwiery
Lwów, ul. Halicka 10.
Filia w Tarnopolu.
Filia w Stryju. n7613

PODZIĘKOWANIE Związku Robotników „Mazagi“

Na tem miejscu składamy serdeczne: „Bóg zapłać!“ p. sędziemu śledczemu radcy Słowikowskiemu za szybkie rozmatwanie sprawy „MAZAGI“ której właściciel a nasz chlebowdawca p. I. Pistyner był niesłusznie obciążony zarzutami.

Jednocześnie podziękowanie nasze składamy w imieniu naszych rodzin, które przez obecność p. I. Pistynera w „Mazadze“ — a z tem związanej zupełnie podjęciem pracy — nie zostały pozbawione chleba. Za ten obywatelski czyn ślemy gorące słowa dziękczynienia! 8597n

Lwów, 6. X. 1925.
Związek Robotników Garbarskich
„Mazagi — I. Pistynera S. A.“

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy w czasie choroby sp. inż. Artura Kühnla profesora Politechniki Lwowskiej otaczali Go prawdziwie troskliwą opieką, jakoteż Wszystkim tym, którzy po Jego śmierci oddali Mu ostatnią przysługę i z prawdziwą a niezapomnianą życzliwością starali się uwiecznić Jego pracę, zasługi społeczne i zalety charakteru a pozostając w smutku rodzinie nieśli słowa szczerej otuchy i pociechy — zasyła najserdeczniejsze podziękowanie 7603n
Żona wraz z dziećmi.

WRYTYM SZTYCHEM.

Sny o potędze.

Nie masz dziś w Polsce człowieka, któryby nie posiadał — swych snów o potędze. Każdy z nas, gdzieś tam, w zakamarkach duszy, nosi swoje tajemnice, które holi jak pijak butelkę i jedynie w chwilach tzw. roztkliwienia, (najczęściej następującego również pod wpływem „szkła z gardziółkiem i mocną emocją”) decyduje się na uchylecie kurtyny...

Sny o potędze są w Polsce rzeczą tak powszechną, tak utartą, tak już białym słowem i codziennością, iż „marzyciela” ukazującego bliźniemu swe „moralne dessous” określa się u nas krótko, a dobitnie powiedzeniem:

— Znowu się urządzi!

Zastanawiając się nad tą swoistością polskiego narodowego temperamentu, doszedłem jednak do pewnych, choć nie nowych, lecz jak mi się zdaje, zajmujących wniosków.

Jeśli więc chodzi o „sny o potędze”, to nie tyle interesują mnie marzenia, chociażby najbardziej fertycznej pamy sklepowej, lub najbardziej zgorzkniałego „bejtra od łaciny” w prowincjonalnym gimnazjum, a — pragnąłbym zwrócić uwagę na to, co się zowie: snami o potędze, śnionymi przez nasze młode państwo.

Tyle już razy śniłszy „państwowo”.

Samo jego powstanie stało się snem, za który jeszcze lat temu dziesięć, byliśmy zwyczajnie, poprzednio, bez zbytej nawet złości ze strony naszych wienieców biec w kark tak, jak się bija mawiało. Trzeźwiliśmy zazwyczaj na Sybirze, w tajdze, czasami nieco bliżej, w Schlüsselburgu lub c. k. austriackich Oboznicach... Śniłszy wówczas nasze sny o potędze trochę krowawo, trochę izzawo, najczęściej o głodzie i chłódzie, z tą jednakże wściekłą alkoholizną emocją, która paliła nam mózgi, „ustalała” (ten czasownik pochodzi od rzeczownika — stal!) pięści, ramiona, karki...

A dziś?

Dziś aż się zachłystujemy od naszych państwowych snów o potędze!

Ileż razy „urządzi się” patriotycznym trunkiem — galopuje w snach o potędze, i patrzy przez takie różnorodne okulary, przez które widzę...

Pst! I wy „ja” nieraz widzieliście u szczytu chwały. Tak! — lecz najczęściej po to, aby przebudzenie było tem smutniejsze, a szara polska rzeczywistość aż ociekała od — pesymizmu! Cechą charakterystyczną naszych narodowych snów o potędze „stała się karykatura jednego z pism warszawskich, która gwoli interesów wielkiego, a nie zawsze polskiego przemysłu np. na Górnym Śląsku, przedstawiła ministra skarbu jako tego, który aż do utraty przytomności zakręca śrubę poddałowa... Ta karykatura jest może nieśmiała, lecz zarazem najlepszą wykładnią naszych państwowych snów o potędze. Śniemy ciągle, lecz, gdy choć na chwilę zjawi się ktoś, te pragnienia nasze marzenia przysrubowac, ustalić, utwierdzić, to wówczas, jak ten feniks z popiołów nagle wyrasta oien rzeczy dawno i oficjalnie potępionej, a przecież wiecznie w Polsce żywej i żywotnej i krzyczy:

— Liberman veto!

Dlatego, jeśli pragniemy, aby nasze sny o potędze Rzeczypospolitej, choć w setnym ułamku zostały urzeczywistnione, musimy wreszcie przestać śnić... Czy nam się to uda? Zależy mi się, żeśmy zbyt jeszcze bardzo „płani” snami o polskiej potędze i zbyt nam jeszcze daleko do — polskiego realizmu.

Cicho, bo a nuż ktoś mi usłyszy!

Sowizdrzał.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

ADWOKAT

8617n

DR. ZYGMUNT LANDAU

sąd. zaprz. tłumacz języka angielskiego

przenosił kancelarię z ul. Kałecznej 1. 6.

na ul. Podleskiego 1. 8. w parterze.

Niebawem w „APOLLO” Clou sezonu. Wielki turniej znakomitych artystów

Charlie Chaplina — Jackie Coogana — Buster Keatona z najwyższym rekordem powodzenia w podwójnym programie p. t. 8636 „The Kid (Brzdąc)” — „Sherlock Holmes junior”

Estetyka stroju.

Zasadniczym czynnikiem w estetyce stroju jest poza formą barwa. Barwa musi być dostosowana do budowy ciała i do wieku osób, do cery twarzy, do — jeśli tak można powiedzieć — barwy płci i do koloru włosów. Również musi się stosować barwa zarówno do chwilowego nastroju osób i ich otoczenia, jak i do rozlicznych zewnętrznych okoliczności i wymagań życia towarzyskiego. Panie same wiedzą przecież, że inaczej ubiera się na ślub lub chrzciny, inaczej na pogrzeb, lub kiedy idą z wizytami kondolencyjnymi, inaczej przy codziennych zajęciach domowych lub przy przyjmowaniu gości, wreszcie na raucie, balu, w teatrze itd.

Wiadomo również, że kobieta okazała, imponująca umie wystąpić w bogatej toalecie, o barwach wspaniałych, które, przeciwnie, zazwyczaj nie wywołują wrażenia korzystnego, gdy się w nie przystroji postać niska, drobna, o rysach niewyraźnych, miękkich lub wprost niepięknych. Blondynka musi dobrać innych barw do swego stroju, niż brunetka lub szatynka. Pieć smagła o ciemnych odcieniach albo też karnacja czerstwa, rumiana mogą nosić barwy, które wcale nie są do twarzy cerze delikatnej, białej. Kobieta starsza, matrona, z włosami oprószonej siwizną lub osoba w wieku przejrzałym, nie chcąc narazić się na uszczypliwe uwagi, musi rzec się rywalizacji co do świetności barw stroju, nie tylko z młodemi panienkami lecz i z meżatkami, które jeszcze nie przekroczyły pewnego wieku i wyglądają młodo.

Nawet wybór materii stroju nadaje barwom różny charakter. Na materiałach matowych np. na aksamicie, najżywsze barwy nabierają spokoju i powagi, wywołując wrażenie łagodniejsze. Przeważnie materje polyskujące udzie

lają swego blasku barwom, nadając im wygląd nie tak spokojny, mieniący się w oczach. Materje wreszcie zwyczajne, np. wełniane i płócienne, przed stawiają barwy w ich stanie naturalnym, prostym, bez dodatków ubocznych. Naturalnie i tu są wyjątki zależne od wyglądu kobiety. Przysłowie francuskie, że „kobieta ma tyle lat, na ile wygląda” gra tu bardzo ważną rolę! Umiejętne zastosowanie wymagań estetyki barw do wszystkich tych warunków trafne przewidywanie działania na oko dobranych barw i ich kombinacja celem wywołania wśród danych okoliczności najkorzystniejszego wrażenia — oto najgłówniejsza cecha dobrego smaku w kwestiach toalety damskiej, najwydatniejszy rys umiejętności gustownego ubierania się.

Polki, co przyznaje zagranica, mają wiele taktu na ogół w doborze toalety i nie przesadzają w doborze kolorów, stosując się do swych warunków zewnętrznych, czego nie można powiedzieć o reprezentantkach płci pięknej niektórych innych narodów.

Jak każdy talent, tak i ten kształci się zapomocą wskazówek teoretycznych i uczy sobie przy ich pomocy urzeczywistnienie praktycznych swych zadań. Że jest to temat ważny i odgrywający pewną rolę w życiu, świadczy o tem fakt, iż zajmowali się estetyką dostosowania barw stroju do warunków zewnętrznych i towarzyskich tacy pisarze jak Chevreul, Adams, Blanck i inni.

Pamiętać przedewszystkiem należy, że najgłówniejsze znaczenie w estetyce barw stroju mają barwa włosów i pleć (cera twarzy, karnacja szyji i ramion i ogólny odcień skóry ludzkiej), jako charakteryzujące pod względem barwowym najdobitniej samą osobistość. To też te warunki osobiste uwzględnić należy bardzo szczegółowo. Już samo wyrażenie „ubrać się do twarzy” to jest gustownie, świadczy wymownie o doniosłości estetycznej tych warunków osobistych.

Wszystkie inne warunki są tak proste i powszechnie przyjęte, że nie potrzebują szerszego rozwinięcia. Już sam zwyczaj ustalił regułę, że przy uroczystościach radosnych dobieramy żywsze wspanialsze barwy, podczas gdy nastrój umysłowy poważny lub żalobny domaga się barw spokojnych i poważnych. Z postępem wieku osób barwy również poważnieją, — z czasem nawet takie barwy jak czerwona, żółta i zielona zostają wyrugowane jako zbyt rażące. Dalej osoby niepokorne, upośledzone winne ubierać się w barwy jak najspokojniejsze. Jak już wspomnieliśmy, barwa włosów i cera, wogóle pleć — łączą się ściśle ze sobą. Jasne włosy spotykamy zwykle przy cerze białej, delikatnej, gdy tymczasem włosy ciemne kojarzą się zazwyczaj z cerą śniadawą. Szatynki zajmują tu miejsce pośrednie. Trzeba pamiętać jednak, że oba te czynniki barwne twarzy ludzkiej bardzo często się krzyżują, a ich odmiany są tak liczne, że prawie każdej osobistości nadają inny charakter barwny, utrudniający ściśle klasyfikację tych odmian indywidualnych.

Przyjmujemy więc podział na trzy główne grupy, blondynek, brunetek i szatynek, przyczem jednak uwzględniamy o ile można liczne indywidualne odmiany tych typów.

Zadanie estetyczne barw stroju względem cery twarzy i wogóle barwy płci wywołują skutek trojaki, a

matowicie: barwy dopełniające urwydatniają i podnoszą barwę płci, barwy pokrewne przytłumiają barwę płci i osłabiają jej wrażenie, wreszcie wszystkie barwy strojów sąsiadujące z barwą płci nadają jej odcień barwy dopełniającej.



Modny kapelusz z aksamitu popielato-srebrnego. Kwiaty aplikowane z haftu kolorowego albo ze skóry.

Z działania barw strojów wynikają szczegóły praktycznego zastosowania, tychnie przy bezpośrednim zetknięciu z ciałem.

Zruchu wydawniczego

- * Bibliografia tygodniowa podana przez Księgarnię Polską B. Połoniczkiego we Lwowie.
- Sobeski M.: Malarstwo doby ostatniej. Ekspresjonizm i kubizm. zł. 3.—
- Park R. E. i Buryers E. W.: Wprowadzenie do nauki socjologii. Tom I. zł. 15.—
- Grycz J.: Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych. zł. 4.—
- Krechowiecki A.: O Tron. Powieść historyczna z XVII. w. 4 tomy zł. 24.—
- Dumas A.: Józef Balsamo. Romans. Tom I-szy. zł. —95.
- Orkan W.: Listy ze wsi. Tom I. zł. 4.50.
- Sionimski A.: Pod zwrotnikami. Dziennik podróży. zł. 4.—
- Lada J.: W zakłętym zamczysku. Powieść z lat dawnych 2 tomy. zł. 12.—
- Filiński W. Dr.: Niedomoga wątroby. ze stanowiska klinicznego. zł. 7.—
- Boy-Zeleński: Pani Hańska. zł. 2.60.

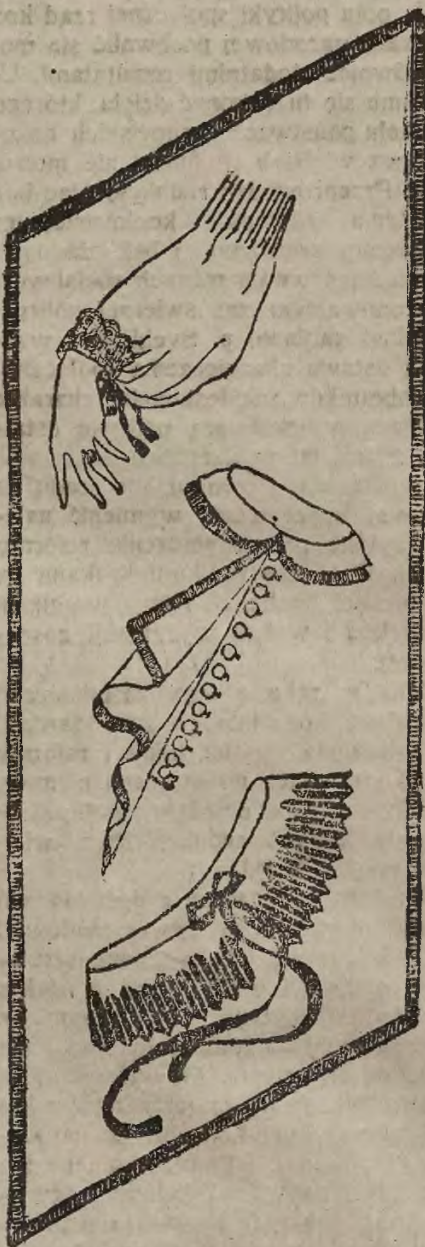
* Wiadomości Muzyczne Nr. 5 i 6 zawierają prof. dr. Adolfa Chybińskiego „Przyczynki do historii krakowskiej kultury muzycznej w 17-tym i 18-ym wieku”. Adam Wieniawski pisze o operze Tadeusza Joteyki „Zygmunt August”. Dalsze artykuły: Dr. Helena Dorabialska: Katarzyna Jaczynowska. W pięcioletnią rocznicę śmierci. Jan Korali: Na marginesie nowej muzyki. Rozmyślenia i uwagi. Henryk Cytkow: Harmonium Bosanquet’a. Stefan Cybulski: „Ifigenia w Aulidzie” w pieśni i muzyce; projekt ilustracji muzycznej. Pokazny szereg felietonów w zamykają: korespondencja ze Lwowa (pióra Tadeusza Majerskiego), kronika i dział organizacyjny - zawodowy.

* Przegląd Muzyczny Nr. 17 i 18. Prof. dr. Adolf Chybiński: Daniel Pierszewicz (przyczynek do dziejów muzyki krakowskiej w drugiej połowie 17 wieku). Pierwsza wzmianka o tym kompozytorze podał autor jeszcze w r. 1910 w „Przeglądzie Muzycznym” (Warszawa). Obecnie na podstawie badań, przeprowadzonych w archiwum kapituły katedralnej krakowskiej na Wawelu podaje szereg biograficznych szczegółów, odnoszących się do Pierszewicza oraz przeprowadza analizę zachowanej czterogłosowej kompozycji „Adoro te”.

Na uwagę zasługują „Nieznane listy Stanisława Moniuszki”. Stefan Marian Stoiński pisze: „Istota barwy instrumentów muzycznych a twórczość nowoczesna”. D. Andre Mocqueran: Stolica Apostolska wobec odrodzenia śpiewu gregoriańskiego (dokończenie). — Bronisław Rutkowski: Muzyka organowa i organści wo Francji. K. B. Jirak: Listy z Pragi. Henryk Opieński: Listy ze Szwajcarii (Teatr w Mezières, Święto winobrania). Przegląd obejmuje nadto sprawozdania z nut, wiadomości bieżące, kronikę chóralną, przegląd pism i dział organizacyjny.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



Możne drobiazgi toaletowe: koinierzyki, zaboty i rękawy.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 10 października.

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. o godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło”. — O godz. 7.30 wiecz. „Codziennie o piątej”. — Niedziela 11 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Romans zeszłoty”. — O godz. 7.30 wiecz. „Tosca” występ Marcellego Sowińskiego. — Poniedziałek 12 bm. „Codziennie o piątej”. — Wtorek 13 bm. „Zaczarowane koło”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Dorina”. — O godz. 7.30 wiecz. „Noc Antonii”. — Niedziela 11 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy”. — O godz. 7.30 wiecz. „Noc Antonii”. — Poniedziałek 12 bm. „Noc Antonii” (po raz ostatni). — Wtorek 13 bm. „Jej Wysokość Tancerka” operetka. Premjera.

Teatr Wielki daje dziś, w sobotę, wyjątkowo o godz. 3 popołudniu pierwsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym zostanie wystawione wspaniałe arcydzieło poezji polskiej „Zaczarowane koło” Lucjana Rydla, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu dramatycznego. W dzisiejszym przedstawieniu popisową rolę Maryny, młynarki, odwodzi po raz pierwszy p. Hilda Skrzydłowska.

Wieczorem o godz. 7.30 ukaże się po raz 2-gi niezwykle wesoła, pełna szampańskiego humoru i dowcipu, francuska farsa Hennequin’a i Veber’a „Codziennie o piątej...” w obsadzie złożonej z pierwszorzędnych sił artystycznych.

Teatr Nowości gra dziś o godz. 3.30 popołudniu po cenach do połowy zniżonych ulubioną operetkę Gilberta „Dorina” ostatnie przedstawienie której, zapelnilo widownie teatru po brzegi.

Wieczorem zostanie odegrane jedno z ostatnich już przedstawień przepysznej komedji Lengyel’a „Noc Antonii”. Komedja ta na naszej scenie cieszy się wyjątkowym powodzeniem, dzięki swemu szampańskiemu humorowi i koncertowej grze wszystkich artystów.

„Jej Wysokość Tancerka”, atrakcyjna operetka zeszłego sezonu Warszawy, ukaże się po raz pierwszy na premierze, we wtorek przyszłego tygodnia, na scenie teatru Nowości, w przygotowaniu pp.: Kuligowskiego i Seredyńskiego, w najlepszej obsadzie rol.

„Tosca”, wspaniała opera Pucciniego, grana będzie w niedzielę wieczorem, na scenie Teatru Wielkiego, w której wystąpi znakomity tenor Marceli Sowiński.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że o ile do dnia 15 października nie otrzymamy prenumeraty za październik, to z dnia 16 października wstrzymamy wysyłkę dziennika tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Z Tow. Teologicznego. W poniedziałek o godz. 5 odbędzie się w dziekanacie Wydziału teolog. posiedzenie naukowe: ks. Wais: „Czy t. zw. jakości drugorzędne są przedmiotowe?” ks. Szydelski: Z ruchu apologetycznego.

Ogólne zebranie adwokatów lwowskich. Prezydium Izby Adwokatów zaprasza członków Izby, urzędujących we Lwowie, na ogólne zebranie, które się odbędzie w sobotę dnia 10 października o godz. 6 i pół w sali Izby Adwokatów ul. Grodzkich 1, I. p. Na porządku dziennym: Sprawa przyniesu notarialnego dla umów dotyczących nieruchomości. 8577

Z Koła Studentek W. U. We wtorek dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7 zebranie informacyjne dla studentek nowopisanek na Wyższe Uczeńie we Lwowie.

Z Młodzieży Wszepolskiej. Sekretariat M. W. urzęduje obecnie we wtorek i czwartek od 19 do 30 w lokalu Czyt. Ak. ul. Łozińskiego 7. — Upraszają się dawnych członków o zgłaszanie się do zarejestrowania, uiszczenia wkładek i zwrot wypożyczonych książek.

W niedzielę 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem dr. Mieczysława Piszczkowskiego pt.: „Chimera pokoju”. Obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie mogą wprowadzić gości.

Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza swoich członków i sympatyków na zwykłe dyskusyjne zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 10 października w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. Początek o godz. 6-tej. Sprawy ważne.

— Ze sceny Sokoła IV. na Lyczakowie (szkoła św. Antoniego). Ubiętej niedzieli wystawił ruchliwy zespół amatorów pod sprężystym kierownictwem dhów Frydrycha i Plockiego przy szczelnie wypełnionej widowni „Spadkobiercy” Grzymały Siecieckiego. Szuka ta, gorąco oklaskiwana, zostanie — na ogólne żądanie w niedalekiej przyszłości powtórnie odegrana. — W nadchodzącą niedzielę, tj. 11. 10. korzy stając z gościnnego występu byłych artystów sceny warszawskiej i lwowskiej pp. Kosteckich, wystawia ruchliwy ten zespół trzy komedje jednoaktowe: „Milionowy spałek”, „Niedźwiedz” A. Czechowa i „Pańskie miłości” B. Górczyńskiego. W antytrakcie przygrywać będzie znany na Lyczakowie zespół orkiestralny pod batutą dha Skrzyneckiego. Początek przedstawień o godz. 7.15 wiecz. — W najbliższej przyszłości zespół odegra 4 aktową arcywesołą komedje „Porwanie Sabinek” oraz 4 aktową od szeregu lat niegrana we Lwowie operetkę Herwege „Nitouche”.

— Walne Zgromadzenie Tow. Bary im. św. Wojciecha we Lwowie odbędzie się we środę 14 bm. w lokalu prezesa p. Wojciecha Mayera, rejenta, przy ul. Rutowskiego 6, I. p. o godz. 5 popołudniu ze statutowym porządkiem dziennym. W razie braku kompletu odbędzie się to samo walne zgromadzenie o godz. 5.30 tego samego dnia.

— Stowarzyszenie Przemysłowe Kominiarzy we Lwowie zawiadamia, że we wszelkich sprawach odnoszących się do tegoż zawodu, a to: opłaty za czyszczenie kominiów i kuchen, zażalenia na pracowników itp., oraz wszelkich informacji udziela biuro Stowarzyszenia przy ul. Kościelnej 8, II. p., drzwi nr. 24 (gmach Izby Rekrutacyjnej) we wtorki i piątki od godz. 5—7 wieczorem.

— MSO. Walne zgromadzenie Małopolskiej Straży Obywatelskiej odbędzie się nie dnia 10 bm. — jak pierwotnie ogłoszono — lecz w sobotę dnia 17 października o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Gospodarczego przy ul. Kopernika 20 w zmienionym porządku dziennym.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Bernard Dobrzyński z Częstoniewa, Stanisław Golde z Warszawy, Władysław Komornicki z Okocima, Jan Napieralski z Warszawy, Dr. Walter Kruspię z Hamburga, M. Józef Hitman z Treithal, Kalman Strassman z Wiednia, Dr. Stefan Darvas z Budapesztu, Mikołaj Tytko z Krakowa, Józef Pragłowski z Komarna, Otto Krumrei z Gdańska, Osiat Rosenwald z Wiednia, Karl Koelichen z Leopoldstadt, Antoni Wieczorek z Warszawy, Paweł Wiktor z Zaluża, Jan Harald Koelichen z Leopoldstadt, Leon Schiif z Drohobycza, Gerhard Welbergen z Londynu, Marcell Golebski z Sławentyna.

Hotel Krakowski: Kazimierz Dworak ze Stanisławowa, Józef Skalka z Krakowa, Hugo Sonntag z Berlina, Rudolf Rupp z Bielska, Rudolf Bizanz z Złotkowie, Mikołaj Dutkiewicz z Koropiec, Mikołaj Piwoda z Wiednia, Emanuel Oultmann z Wiednia, Jan Podwojski z Moskwy, Jan Wyszmiński z Opatowa, Kristian Heltberg z Warszawy, Oscar Hans Schmidt z Kopenhagi, Ludwik Schmidt z Gdańska.

— Z Uniwersytetu. Docent Dr. Kazimierz Bocheński, od czterech lat kierownik kliniki położniczej U. J. K., został mianowany profesorem zwyczajnym tegoż Uniwersytetu i dyrektorem kliniki.

— Uwadze Tow. Ochrony zwierząt. Mieszkańcy ul. Kadeckiej mogą codziennie ćwiczyć wytrzymałość nerwów, patrząc na katowanie koni, jakie się na tej ulicy z reguły odbywa. Konie, wiozace ciężko naladowane wozy z węglem lub materiałem budowlanym, nie mogą wydzwignąć tych ciężarów na górę Kadecką, stają się więc przedmiotem okrutnego pastwienia się woźniców. Nie dał Magistrat laweczek, aby mieszkańcy tych okolic mogli wypożyczać, wspinając się pod górę, nie postawił latarni u wylotu cmentarza stryńskiego, gdzie straszno przechodzą wieczorami, może przynajmniej Policja ze chce postawić posterunkowego, któryby wziął w opiekę — konie.

— Lotnicy włoscy we Lwowie. Dnia 7 bm. o godz. 17 wylądowały na lotnisku lwowskim dwa włoskie samoloty bojowego typu „Fiat” o sile 700 HP. motor „Fiat”. Jako załoga jednego: pułk. Bolognesi, dziennikarz Cavalieri Sbernadori oraz mechanik; w drugim: kapitan Carlassare, kapitan Torelli oraz mechanik. Wieczorem podejmował gości wspólna kolacja w hotelu George’a Korpus oficerski 6-go pułku lotniczego. Dnia 8-go zwiedzano osobliwosci Lwowa, zaś dnia 9-go o godz. 11 wystartowali do Budapesztu przez Kraków. Dalszą ich rura będzie Budapeszt—Udine—Rzym—Turyn. Samoloty jakoteż

personal należą do 3 pułku niszczycielskiego, stacjonowanego w Turynie. — Goście wylecieli unosząc z sobą bardzo miłe wrażenie z pobytu. Szczególnie za imponowała im Panorama Racławicka oraz widok miasta z Kopca Unji Lubelskiej.

— Lista przysięgłych dla sprawy Steigera. Wczoraj wylosowano w sądzie listę służbowa przysięgłych. Jak wiadomo lista służbowa składa się z 45 nazwisk, z których przed rozprawą tworzy się drogą losowania i uchylań fawę przysięgłych. Z listy poniższej będzie tworzona ława przysięgłych dla procesu Steigera. Oto spis członków listy: Drzewicki Franciszek, właśc. masarni, Andrzejowski Apolinary, urz. banku, Dziubaszewski Józef, szewc, Eck Józef, przemysłowiec, Dr. Ernst Marcin, prof. uniwersytetu, Dr. Hartleb Kazimierz, docent uniwersytetu, Hornung Ferdynand, właśc. fabryki, Löw Herman, kupiec, Lang Tadeusz, inżynier, Starkel Władysław, inżynier, Eljasiewicz Emil, prokuratorysta banku, Janelli Józef, wicedyr. Zakładu ubezp., Cholewicki Adam, przemysłowiec, Dr. Łańcucki Stanisław, prokurent koncernu „Dąbrowa”, Bogdanowicz Józef, handlowiec, Barszczewski Stanisław, wł. realności, Bereznicki Alfons, urz. bank., Stapiński Władysław, inżynier, Stefanowski Michał, ślusarz, Bonhardt Rafał, dyr. Tow. „Orzeł”, Czajkowski Tadeusz, st. ofic. Magistr., Barański Franciszek, urz. asek., Neudeck Rudolf, przemysłowiec, Znaczkiewicz Stanisław, urz. Zakładu ubezp., Laskownicki Bronisław, nac. red. „Wieku Nowego”, Gruszczyński Franciszek, bednarz, Kuzniński Zdzisław, urz. syndyk., Dr. Terenkoczy Władysław, prokur. banku, Varhely Włodzimierz, dyr. „Orbisu”, Dr. Bernacki Ludwik, dyr. Ossolineum, Czopp Adolf, kupiec, Wieckowski Marcell, wł. realn., Wisniewski Leopold, wł. realn., Witek Tadeusz, kupiec, Krakowski Stefan, inżynier, Machalski Zygmunt, majster tapicerski. — Przysięgli zastępcy: Srokowski Włodzimierz, dyr. banku, Polt Rudolf, inżynier, Samulewicz Władysław, urz. Zakładu ubezp., Cieślewicz Wacław, wł. realn., Wambora Emil, urz. Zakładu pens., Dr. Brückmann Aleksander, adwokat, Walz Józef Artur, urz. Gal. Kasy oszczęd., Weiss Jakob, zast. dyr. banku, Wyrwa Feliks, stolarz.

— Z ruchu kolejowego. Z dniem dzisiejszym, tj. 10 października znosi się kurs wagonu restauracyjnego przy warszawskich pociągach pospiesznych Nr. 901 (przyjazd do Lwowa 18'10) oraz Nr. 902 (odjazd ze Lwowa 11'15) między Lublinem i Lwowem, natomiast pozostaje kurs jego przy tych pociągach między Warszawa i Lublinem nadal w biegu. — Z dniem 15-go października br. wprowadza się przy pociągach Nr. 923 (przyjazd do Lwowa 11'45) i Nr. 1322 (odjazd ze Lwowa 17'45) w miejsce dotychczasowego wagonu bezpośredniego III klasy Warszawy — Rejowiec — Belzec — Lwów (od Rejowca pociąg pospieszny) wagon 2 i 3 klasy.

— Śp. ks. Henryk Haduch T. J. zmarł dnia 5 bm. w Nowym Sączu, w 55 roku życia a 21 pracy kapłańskiej w zakonie OO. Jezuitów. Znały go liczne koła katolickie w całej Polsce jako kaznodziej, pisarza i moderatora licznych Sodalicyj Marjańskich. W żywej pamięci ma go też i miasto Lwów, gdzie jako superior tutejszych OO. Jezuitów żywał przed kilku laty rozwijał działalność. Staraniem Komitetu lwowskich Sodalicyj Marjańskich w poniedziałek, 12 bm., o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów odbędzie się za duszę śp. ks. Haducha żałobne nabożeństwo, które będzie celebrował ks. arcybiskup Bolesław Twardowski.

— Wypadek samochodowy. Stanisław Ulman, 15-letni uczeń szkoły powszechnej, potrącony został wczoraj przez samochód ciężarowy na podwrozu garażu przy ul. Janowskiej 1. 88, upadł na bruk i doznał silnych kontuzji na całym ciele. Chłopak przewieziony został do szpitala powszechnego. Na-

zwiska szofera nie zdołano na razie ustalić.

— Tajemniczy strzał na ul. Pełczyńskiej. Nieznanych dwóch sprawców napadło wczoraj wieczorem około 6 na przechodzącego tą ulicą Mikołaja Hajduczka, ślusarza, przyczem jeden z napastników wystrzelał z rewolweru zranil Hajduczka w klatkę piersiową. Napastnicy zbiegli, ciężko rannego Hajduczka przewieziono do szpitala powszechnego.

— Włamanie w cukierni Zalewskiego. Nieznani sprawcy dostali się ubiegłej nocy zapomocą witycha lub dobranego klucza do cukierni Zalewskiego przy ul. Akademickiej 1. 22, gdzie rozbili podrepczną kasę, z której przywłaszczyli sobie gotówkę nieustalonej na razie wysokości, wylamali następnie drzwi ze szafki i zabrali znaczniejszą ilość papierosów na szkodę kelnera. Dochodzenia w toku.

— Włamania i włamania! Fala włamań i kradzieży przybiera w ostatnich dniach coraz szerzej. Oprócz włamań w cukierni Zalewskiego notuje wczorajsza kronika policyjna szereg innych włamań. I tak: nieznani sprawcy ubiegłej nocy wytoczyli szybę w oknie mieszkania Marii Madejskiej przy ul. Kopcowej 1. 7 i skradli na jej szkodę rozmaite drobiazgi ze srebrnej zastawy stołowej, wartości 600 zł. — Trzecie z kolei włamanie dokonane zostało w mieszkaniu S. Kandel, handlarki, przy pl. Zbożowym 1. 3, gdzie po oderwaniu kłódki złodzieje skradli bieliznę. — Stanisława Radecka, nauczycielka, zamieszkała przy ul. Ossolińskich 1. 19, doniosła policji, iż w czasie jej nieobecności włamali się do jej mieszkania niewyśledzeni sprawcy i skradli znaczną ilość garderoby, wartości 1000 zł. — Kilkunastu innych drobniejszych włamań nie notujemy.

— Ze sali szpitalnej. Do szpitala przywieziono wczoraj z Winnik Marjana Kunza, czeladnika szewskiego, pociętego nożem i pobitego łaską przez Michała Burdiana, zamieszkałego w Lesienicach. — Drugim przywiezionym na salę szpitalną był Stefan Tupis, zajęty w tartaku „Lignoza”, gdzie podczas pracy doznał ucięcia palca u lewej ręki. — Dostawiono w końcu do szpitala Rebeke Heller, żonę inkasenta, która upadła ze schodów tak fatalnie, iż złamała nogę.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Mózesa Weissmanna, karanego i notowanego, za opór posterunkowemu w służbie. Poza to aresztowano kilkanaście osób za drobne kradzieże i włóczegostwo.

□ ŚNIATYN. Kurs społeczno-oświatowy TSL. Staraniem Koła TSL. w Śniaćynie odbył się w dniach 2, 3 i 4 października br. kurs oświatowo-społeczny, na którym wykładowali fachowi prelegenci z Głównego Zarządu TSL., Towarzystwa Gospodarskiego i Związku Teatrów i Chórów włościańskich we Lwowie oraz prof. Henryk Dębski z Komyji.

Kurs obejmował następujące wykłady: 1. Hodowla bydła i uprawa roli, 2. Trzy wykłady z dziedziny spółdzielczości, głównie rolniczej, 3. Jak urządzić wykłady i pogadanki popularne, 4. Podrepczna literatura dla prelegentów, 5. Metodyka pogadanek historycznych, 6. Teatry ludowe i przedstawienia amatorskie, 7. Ludowa literatura sceniczna, 8. Domy ludowe, 9. Istota, pojęcie i cel pracy oświatowej, 10. Bibliotekarstwo i wycieczki ludowe, 11. Jak urządzić pogadanki o skarbach naturalnych Polski, 12. Geografia polityczna i gosp. Polski, oraz ustrój Rzeczypospolitej. W kursie wzięło udział około 100 uczestników, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych przyczem najliczniej obeszło kurs Nauczycielstwo szkół powszechnych. — W kursie wzięli ochotnie udział również nauczyciele narodowości ruskiej. Na otwarciu kursu obecni byli: interesujący się zawsze żywo pracą oświatową starosta dr. Emil Gólczewski i ksiądz proboszcz Leopold Kaszcisik, którzy w przemowach podnieśli znaczenie kursu dla powiatu Śniatyn-

skiego. Kurs zakończył dwoma wykładami sekretarz Zarządu Głównego TSL. we Lwowie, poczem p. dyr. Mincz imieniem Ogniska, p. Górecka imieniem Narodowej Organizacji Kobiet i p. insp. Szemelowski imieniem Zarządu Koła TSL. w Śniatynie wyrazili wdzięczność Zarządowi Głównemu TSL. za urządzenie tego kursu.

Dzięki energii p. insp. Szemelowskiego kurs był bardzo licznie obsesany mimo ciężkich warunków materialnych które utrudniały słuchaczom pobyt na własny koszt przez 3 dni w Śniatynie.

Podnieść należy ofiarną Nauczycielstwa szkół powszechnych, które za wsze na każde wezwanie staje do współpracy z Towarzystwem Szkoły Ludowej, jako organizacją nawskróś apolityczną i obejmującą swoją działalnością wszystkie warstwy społeczeństwa.

Wszystkie te warstwy chętnie korzy się z działalności Towarzystwa, które idzie do nich z pozytywnym programem pracy i ten tylko propaguje i reklamuje, zaniedbując celowo reklamy osób, choćby one przeważną część tej pracy brały na swe barki.

□ NADWÓRNA. Poświęcenie szkoły polskiej w Siedliskach - Bredheimie. We wtorek dnia 29. września 1925 odbyła się w nowoutworzonej gminie Siedliska - Bredheim, podniosła uroczystość poświęcenia budynku szkoły polskiej, jako państwowej placówki oświatowej, która wzmocniając polski nasz stan, posiadania w miejscowości powstałej niedawno jako kolonia niemiecka, założona przez Bredta, ma wychowywać na dzielnych obywateli Ojczyzny dzieci miejscowych Polaków.

Dwadzieścia siedm lat temu przybyli w te strony pierwsi Polacy z okolic rzeszowskich, a żyjący jeszcze do dziś p. Józef Augustynowicz opowiada, że w miejscu, gdzie obecnie powstała gmina Siedliska - Bredheim były nieprzebyte lasy i tylko dzięki wytrwałej pracy i ukochaniu tej ziemi ojczystej przez rolnika Polaka, rozwinęła się piękna osada ludzka.

Budowę, a właściwie przygotowania do budowy rozpoczęto w r. 1922, kiedy na skutek starań ówczesnego inspektora szkolnego p. Macieja Kuchcia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przyznało na tę budowę skromny zasiłek, a Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego TSL. we Lwowie pośpieszyła z wydatną pomocą.

W ten sposób wysiłkiem TSL., moliwym trudem i staraniem obecnego inspektora szkolnego oraz naczelnika gminy, a także dzięki pomocy rządowej przyznanej przez Kuratorium Okr. Szk. Lw. stanęła piękna szkoła na chwałę imienia polskiego.

Przebieg uroczystości był następujący:

O godzinie 9-tej rano we wtorek 29 września 1925 rozpoczęła się w kościele parafialnym w Bednarówce Stariej solenne nabożeństwo, w którym uczestniczyli członkowie Komitetu budowy szkoły w Siedliskach-Bredheimie, inspektor szkolny z Nadwórnej, oraz przedstawiciele Zarządu nadworniańskiego Koła TSL.

Po mszy św. celebrowanej przez proboszcza ks. Lachcika udali się wszyscy z Bednarówki do Siedlisk-Bredheimu, gdzie ks. proboszcz Lachcik dokonał aktu poświęcenia.

Następnie zabrał głos inspektor szkolny p. Górczany i obejmując niejako w posiadanie tę nową placówkę oświatową, wezwał wszystkich mieszkańców Siedlisk-Bredheimu do wytrwania w jedności i współdziałania z nauczycielstwem w ciężkiej pracy nad wychowaniem dzieci szkolnej na dobrych i lojalnych obywateli Rzeczypospolitej.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej i wpisaniem do kroniki szkolnej zwyciężonego opisu tego miłego aktu, zakończono podniosłą uroczystość.

Należy zaznaczyć, że do szkoły tej posyłają chętnie swoje dzieci mieszkający w Siedliskach-Bredheimie Polacy i Rusini, nie posyłają zaś Niemcy, którzy mają swoją własną niemiecką szkołę powszechną.

Wójt — sprawcą morderstwa i napadów rabunkowych.

Do Ekspozytury policyjno-śledczej przystawiono w dniu wczorajszym Maksyma Błońskiego, b. wójta w Żurawcach, w powiecie rawskim. Błoński przedstawia typ „światowca” — na wojnie bowiem dostawczy się do niewoli rosyjskiej — wędrował przez wschodnią Europę i Azję aż do brzegu Oceanu Wielkiego, przebywał czas pewien w Ameryce, skąd znów powrócił do Rosji, w końcu w listopadzie zjawiał się w swej wsi rodzinnej. Tutaj w roku 1920 doprowadził do ustąpienia z urzędu wójta Warchanowicza, a objawszy po nim wójtostwo dopuścił się sprzeniewierzenia, popadł w konflikt ze

swym poprzednikiem i zamordował go. Podejrzany jest nadto o morderstwo, dokonane na osobie młynarczyka w młynie w Łowczej. Włamał się bowiem do młyna wraz z kilku spółnikami bandy a w krytycznej chwili rozpoznany przez młynarczyka — postanowił pozbyć się niewygodnego dla siebie świadka. Związał go tedy i wraz z towarzyszami bandyckiego napadu wywiózł ze wsi, zamordował po drodze a następnie zwłoki rzucił do przerebli rzecznej.

Policia prócz Błońskiego aresztowała czterech innych sprawców. Śledztwo w tej sprawie, które coraz szersze zafascyna kregi, prowadzi kom. Batorski

Echa zagadkowego zajścia na prężniku w Kłodnie

Pisaliśmy przed kilku dniami o zagadkowym zajściu na prężniku w Kłodnie, gdzie zjawili się dwaj nieznanymi osobnicy, którzy wszczęli kłótnię ze zgromadzonymi koło cerkwi parobkami a gdy ci lawą ruszyli na nich — osobnicy owi, ostrzelując się z rewolwerów, rzucili się do ucieczki, przyczem jeden z nich uciekając, wpadł do rowu, napełnionego wodą i utonął. Tożsamość jego nie można było w pierwszej chwili sprawdzić i dopiero energicznie prowadzone dochodzenia policyjne wyjaśniły sprawę. Policia aresztowała owego drugiego osobnika, którym był Stanisław Mazurkiewicz, karany dwukrotnie za dezercję i zbiegły w ostatnim czasie ze szeregów. Towarzystwem jego, który w Kłodnie utonął — był Władysław Ozi-

mina. Okazało się, że Mazurkiewicz, Ozimina i trzeci, Władysław Zieliński, zorganizowali szajkę bandycką, która grasowała w powiecie żółkiewskim i rawskim i dopuściła się dwóch usiłowanych morderstw tj. na osobie posterunkowego w Turynie, do którego dała 40 strzałów w tamtejszym lesie i na osobie chłopca w Sulimowie. W ostatnim czasie dopuściła się napadu rabunkowego na osobie wójta tudzież pewnego żyda w Woli Żółtanieckiej. Poza to popełniła szereg innych napadów rabunkowych.

Dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu. Mazurkiewicz stanie prawdopodobnie przed sądem dożywotnim.

Dwie szajki bandyckie przytrzymane.

Ekspozytura policyjno-śledcza zajmuje się obecnie rozpatrywaniem dwóch spraw, których treść obejmują napady bandyckie, rabunkowe, usiłowane morderstwa, popełniane przez szajki, grasujące w powiecie żółkiewskim i raw-

skim. Główni sprawcy znajdują się pod kluczem a podjęte dochodzenia policyjne z każdą niemal chwilą ujawniają nowe szczegóły, które rozszerzają się na szereg wypadków.

+ Rzym miastem rządowym. Według nowego planu Rzym będzie oddany pod bezpośredni zarządek rządu. Statut miejski Rzymu wzorowany jest na statucie Waszyngtonu. Stolica Stanów Zjednoczonych nie ma ani rady miejskiej, ani magistratu, ani burmistrza. Waszyngton rządzony jest przez 3 komisarzy opłaconych przez prezydenta Stanów. Budżet miasta składa się w połowie z wpływów podatkowych, w połowie zaś z subsydjów skarbu państwa. O ile nowy plan wejdzie w życie Rzym straci swą autonomię gminną i będzie administrowany przez rząd Mussoliniego.

+ Ewangelja św. Marka po tybetańsku. British and Foreign Society (Towarzystwo do rozpowszechniania Biblii) przygotowuje nowe wydanie Ewangelji św. Marka, drukowane w Kalucie w formacie i zewnętrznym wyglądzie zbliżonym najzupełniej do świętych ksiąg buddystów. Papier na ten cel zamówiono w Bhutan, bo wygląd

jego ma zupełnie odpowiadać grubemu papierowi włóknistemu, na którym drukowana jest literatura buddyjska.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

9 październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Opadnienie w mm	741.3	742.5 ^o	742.3
Temperatura w C ^o	+ 2.4 ^o	+ 7.8 ^o	+ 4.6 ^o
Kierunek wiatru	NW	N	Cisza
Wiatr. km/godz.	3	5	—

Temperatura najwyższa +7.8^o C, najniższa +2.0^o C.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód

Adwokat Dr. Józef Kibitz powrócił

i urządza jak dawniej ul. Szopena 1. 5. 8465p

Niegdyś a dziś.

(Na marginesie rozprawy Steigera).

Było to w marcu 1893 r. Przed ławą sędziów przysięgłych w Tarnopolu stanęło nas 24 oskarżonych przez Prokuratorję Państwa „o zbrodnię zdrady stanu”. Droga tajnych spisków mieliśmy zdaniem „spełniającego swój urząd” prokuratora dążyć „do oderwania Galicji od monarchii austriacko-węgierskiej i do stworzenia z niej państwa samodzielnego”. Coś ty zacytował prokuratorze musiał ukuć „na rozkaz zgóry”. Tak chciała „racja stanu” dyktowana z Wiednia, z naszych idealnych i najszlachetniejszych dążeń, któremi daj Boże, by

była choć w części przesiąknięta dzisiejsza przeważnie zmateralizowana niestety młodzież, musiałeś wbrew swej woli i przekonaniu, bo gdybyś nie znalazł dowodów winy, nad zbraniem których skrętnie, z całym zapalem pracował sędzia śledczy, Rusin, Mydlowski, skwalifikowanoby cie jako stronniczego i nieudolnego. Cały talent śledczy kierowany przez Rusina chęcią „skompromitowania Polaków” wobec rządu centralnego, by wykazać, że jedynie Rusini są narodem lojalnym, na którym Austria oprzeć się może i powinna, spalił na

panewce! Sąd przysięgłych wydał werdykt uwalniający wszystkich oskarżonych!

Ława sędziów przysięgłych po ukończeniu rozprawy zaprosiła siedmiu obrońców na bankiet, by im podziękować za to, że jeśli się obrony młodzieży, co stanowiącej na służbie ideałów narodowych, dostała się za to do więzienia i którym groził werdykt potępiający. Sumienie społeczeństwa dało „placet” naszej pracy.

A była ta ława złożona z przedstawicieli różnych warstw i różnych narodowości. Byli w niej i żydzi i Rusini, a musieli się skłonić przed ideałami więzionej młodzieży. Bo cóż mimo najsprytniejszego śledztwa, można jej było zarzucić. Młodzież tworzyła tajne kółka, które za zadanie wzięły sobie czuwać nad rozwinięciem i pogłębieniem poczucia narodowości, zwalczać wszelkie objawy lojalności, postawić etykę młodzieży na najwyższym poziomie.

Nie wiedziałeś Panie Prokuratorze, że ta „gangrena” objęła nie tylko młodzież w Tarnopolu, ale i młodzież we wszystkich zakładach średnich naukowych i wyższych w Galicji, że nas sprysiężonych było przeszło 2000 i to jednostek najzaciejszych i najzdolniejszych, że sprawa była zakrojona na szerszą modłę i że podgrzyżaliśmy podwaliny rządu w Galicji, polegające na oglupianiu dorastających pokoleń a upadaniu starszych.

I byłby i rząd nic o tem się nie dowiedział konkretnego, choć czuł, że pomiędzy młodzieżą jakiś zły duch wieje, gdyby, gdyby nie obrońca zagrożonej Austrii smutnej pamięci ks. X.

I stworzył proces. Dwudziestu kilku młodych ludzi, wielu na ukończeniu studjów lub już na posadach znalazło się za kratami.

Aresztowania rozpoczęły się w lecie 1892 r. a trwały do końca jesieni. Obwiniomym dostawali często zarządarni zakutych w kajdany pieszo do więzienia.

Najstarszy wśród aresztowanych, to Wacław Borzemski, ukończony prawnik, którego porwano do więzienia od boku narzeczonej, z którą za kilka dni miał zawrzeć związek małżeński, byli maturzyści, jak dyr. Tadeusz Sośniak, ale i uczniowie gimn., a tych było najwięcej, jak Adolf Pfuetzner, Tomasz Krzyworączka i w. in.

Blady strach padł na rodziny uwięzionych, na rodziców tych dzieci, co zostawali z uwięzionymi w stosunkach.

Więzieni nie spotykali się publicznie ze słowami współczucia, otuchy, przesyłano je tylko układkiem. I zostawali sami w murach więziennych ze straszną rozterką w duszy, że najbliżsi się ich zaparli, że oni służąc tym szczytnym hasłom, zesłali na manowce, że hasła pracy dla Ojczyzny, to błędne ogniki zwodnicze.

Społeczeństwo polskie milczało, nie zdobyło się na żaden męski odruch, świadczący o tem, że droge, którą poszły jej dzieci, uważa za dobrą i wskazaną dla młodzieży polskiej.

Odezwały się tylko uczucia rodzinne i przyjaźni, tej ostatniej nieśmiało.

Do rozprawy stanęło siedmiu obrońców. Chęć zdobycia tanim kosztem reklamy przeważała u nich po większej części, bo młodzież oskarżona, to dzieci biednych rodziców, co nie byli w możności płacić wysokich honorariów za rozprawę, jaka trwała dni siedm.

Wielu z obrońców pobrało wysokie honoraria, uważając tę sprawę za zwykłą obronę i nie kierując się żadnymi względami patriotycznymi. Zahukane społeczeństwo polskie nie zajęło wobec tego procesu zdecydowanej postawy i ten narodu duch zatruty, to był dopiero bólów, ból!

A przecież ta młodzież była tylko cząstką wielkiej organizacji, ca widząc „zatrutego i zatrawanego ducha narodu” stanęła na straży jego czystości i ofiarowała tej narodowej służbie to, co miała najświętszego, bo swą wiarę w odzyskanie niepodległości — zapali i ukochanie hasła narodowych,

to w czasach, gdzie otwarte przyznawanie się do tego groziło wyne-
dzeniem ze szkół, niedopuszczeniem
do służby rządowej, więzieniem i in-
nymi przesładowaniami.

A jednak większość z „piekła tego”
wyszła zakartowana, wierna dawnym
idealom po dziś dzień, która po da-
wnemu walczy z „zatrutym duchem
narodu”.

Na drodze tej nie spotkała się ona
z uznaniem, poparciem, oklaskami, w
chwili przesładowania nie miała o-
brońców takich i tylu, fluby jej mieć
powinna, mimo, że ideały jej były
szczytne, że była obwiniona o „służbę
narodową”.

Po wyjściu z więzienia musiała ona
przeżyć dalszy ciąg tragedji — zna-
ła się na bruku, wytracona z dotych-
czasowych zajęć.

Najpierw czekały ją po większej
części wyrzuty rodziny „poco się mie-
szała nie do swoich spraw”, miało
spotwarzonego „socialisty” i zamknię-
ta droga do zajęcia przy urzędach i
uprzedzenie „otumanionego” społeczeń-
stwa.

Cierpkie słowa i szyderstwa lub o-
bojętność albo uprzedzenie. Na usta
cisnęły się im słowa przekleństwa.

Nie wyszło naprzeciw nich społeczeń-
stwo ze słowami otuchy i z po-
mocną ręką.

Rozbitki!

A dziś?

W poniedziałek rozpoczyna się roz-
prawa przeciw Steigerowi. I znowu
jak w czasie rozprawy Jaegera i tow.
prasa żydowska uderzy w wielki
dzwon, pojawia się nadzwyczajne do-
datki ze „stenograficznymi” sprawo-
zdaniem, w których sprawozdawca
skwapliwie będzie usuwać momenty
niekorzystne dla oskarżonego, a nato-
miast trąbić na cały świat o niewin-
ności Steigera. A równocześnie przy-
gotowywano teren, by rozprawa ta
odbywała się w warunkach najkorzy-
stniejszych dla oskarżonego, by w
skład Trybunału nie weszły osoby,
które gdzieś kiedyś podkreśliły swe
zapatrywanie narodowe. Kto uw-
prze glądał dzienniki lwowskie w cza-
sach ostatnich, ten zauważył zape-
wne rozmaite drobne strzały, „jaskół-
ki” dla urobienia opinii u góry, aby
w skład trybunału rozprawy Steigera
nie wszedł broń Boże ktoś niemile
widziany przez koła żydowskie lub
obrońców Steigera dra Landaua i dra
Greka.

I oto pojawiały się w pismach żwo-
jowanych przez żydów lub liberal-
nych, rozmaite artykuły i notatki,
przygotowujące teren dla rozprawy.

A więc pojawiło się szereg oszczer-
czych artykułów przeciwko wybit-
nym sędziom sądu karnego za to, że
ośmielili się kiedyś wydać wyrok kon-
demnacyjny na żyda.

Równocześnie koło sejmowe żydów
skie zabiegało, aby tego i owego sę-
dziego, niemilego mu przenieść do in-
nego sądu, a gdy w jednym wypadku
to się udało, prasa pozostająca na u-
sługach żydowskich roztrąbiła urbi et
orbi ten smutny, niebywały w dzie-
jach sądownictwa fakt, dając między
wierszami do zrozumienia, że może
to grozić i innym sędziom gdyby...

Równocześnie zaczęła się nagonka
na rozmaitych funkcjonariuszów poli-
cyjnych, którzy zbyt energicznie pro-
wadzili śledztwo przeciwko żydom w
ostatnich czasach, a usłudze korespon-
denci sięgali po informacje aż do sta-
rych archiwów austriackich. Tu i ów-
dzie znów lansowano wiadomości o
rzekomym ustąpieniu prezesa sądu
karnego, który również nie szedł po
linji interesów Steigera i tow. i wy-
suwano na jego miejsce osoby, o któ-
rych sfery żydowskie sądziły, że będą
odpowiedniejsze. Wprost handel
stanowiskami sędziowskimi.

Ostrożny organ sjonistów „Chwila”
sama się nie angażowała, ale skrzę-
tne przedrukowywała pojawiające się
notatki, zacierając z radości ręce, że
jej przyjaciele tak dzielnie przeprowa-
dzają kampanję.

Od szeregu miesięcy przyjaciele

„Chwili” asystowali przy każdym lo-
sowaniu sędziów przysięgłych, aby
przypadkiem za mało żydów nie za-
siało na ławie, pilnowali, by skład
Trybunału był odpowiedni i oto, jak
dowiadujemy się, jednego z desygno-
wanych już członków Trybunału roz-
prawy Steigera wymieniono na inne-
go.

Jednym więc groząc, drugimi schle-
biając, koła żydowskie starają się sfe-
ry decydujące usposobić przychylnie
dla Steigera.

Tymczasem prasa żydowska i usłu-
żne jej brukowe piśmko, polujące na
sensacje, rozgłaszają, że rozprawa be-

dzie „o pokroju europejskim”, zapo-
wiadają przyjazd „zagranicznych” ko-
respondentów, którzy zjadą ze wszy-
stkich stron świata, aby usłyszeć o-
bronę dra Loewensteina, adwokata
„europejskiej sławy”.

Tak odnosi się społeczeństwo ży-
dowskie i niestety część polskiego do
jednostki oskarżonej o usiłowanie po-
spolitego morderstwa, a jakże inaczej
było przed laty, gdy chodziło o naj-
świętsze ideały kwiatu młodzieży pol-
skiej. Nie poruszano Europy, a prze-
dewszystkiem nie atakowano sądu i
na to niktby się nie odważył. A dziś
milcz serce, bo daremny za!

Sport.

I. raid Małopolskiego Klubu Automobilowego Lwów—Tatry.

Kraków, 9 października.

Na zgłoszonych 10 wozów nie sta-
wiły się do startu trzy wozy, a to Nr.
1 „Tatra” p. Grabkowskiego, Nr. 2
„OM” p. Gawła i „Fiat” wiceprezesa
MKA. p. prof. Rubczyńskiego z róż-
nych powodów, a to czy to z powodu
niedyspozycji kierowcy, czy też z po-
wodu nieprzygotowania maszyny.

Wedle wiadomości nadeszłych z Kra-
kowa poczyniono tam odpowiednie
przygotowania celem przyjęcia uczest-
ników raidu. Ponieważ przyjazd pierw-
szych maszyn zapowiedziany był na
godzinę 4-tą popoł., zorganizowano
wycieczkę 25 wozów do Niepołomic
naprzeciw raidu, w Krakowie zaś kie-
runek jazdy przez miasto wskazywać
miały gęsto ustawione posterunki poli-
cji.

Stała się jednak rzecz nieoczekiwa-
na. Dziarscy automobiliści prowadzeni
przez obie „Lancie” z kierowcami p.
Kaplńskim rekordsmatem polskim
(Nr. 4) i p. Zawidowskim (Nr. 5) roz-
winęli z miejsca tak wysokie tempo, iż
już o godzinie 1-szej, mimo kilku de-
fektów gumowych, przybyli do Krako-
wa. Ponieważ jednak na tym etapie
regulamin raidu dopuszcza jako ma-
ksymalną średnią szybkość tylko 55
km. na godz., powyżej której to szyb-
kości zaczynają się punkta karne, mu-
siano przeto zastosować dla przedłu-
żenia czasu przed wjazdem na etap
„środkie zaradcze” jak pompowanie
gum, posilanie się itp.

Tem samem przygotowane przez
Kraków serdeczne przyjęcie nie do-
szło do skutku, tak że dopiero ostatnia
maszyna Nr. 2 „Citroen”, która przy-
była po czwartej godzinie do Krako-
wa, zaskoczona została przyjęciem
przygotowanym dla pierwszej maszy-
ny. Wóz ten wskutek nagłego zajecha-
nia drogi przez kmiotka wleciał do ro-

wu, co mu jednak nie przeszkodziło
już pod Dębicą przeganiać idący do
Krakowa pociąg pociąg pociąg. Austro-
Daimler komandora raidu p. Albinow-
skiego nie miał szczęścia; już pod Ja-
nowem bowiem wskutek defektu w
przewodach doprowadzających ben-
zynę musiał często jazdę przerywać,
tak iż przybył do Krakowa dopiero o
godz. 9 wieczorem.

W krakowskiej restauracji Starego
Teatru odbyła się wspólna kolacja
członków raidu z przedstawicielami
krakowskich automobilistów, w czasie
której nawiązano bliższe stosunki i po-
stanowiono na wiosnę urządzić impre-
zę Małopolskiego Klubu Automobilo-
wego w większym stylu.

Z wozów biorących udział w raidzie
miała „Lancia” Nr. 5 pana Zawidow-
skiego wypadek, który jednak dzięki
nadzwyczajnej przytomności umysłu
tegoż, jak również dzięki bardzo silnej
budowie tego rasowego samochodu
nie pociągnął za sobą poważniejszych
skutków. Obie „Lancie” bowiem trzy-
mały się razem i to w stałym tempie
80—90 km. na godz. W pewnym mo-
mencie p. Kaplński musiał nagle zaha-
mować, jadący za nim p. Zawidowski,
aby uniknąć karambolu skreślił w bok.
Ofiarą tego padł słup telegraficzny,
który ścięty błotnikiem zawiśł na dru-
tach, wozowi nic się jednak nie stało.

Raid wzmocniony kilkoma wozami z
Krakowa ruszył wczoraj rano z Kra-
kowa do Zakopanego i Morskiego Oka.

W niedzielę popołudniu raid wraca
do Lwowa. Lwowscy automobiliści
wyjeżdżają o godz. 4 popołudniu z
przed lokalu klubu w hotelu Europ., do
Janowa, gdzie oczekiwać będą samo-
chody raidowe, aby połączywszy się z
nimi odbyć w powrocie defiladę samo-
chodów przez miasto.

Dzisiaj zawody w pilce ręcznej między
Lechią a Drorem. Jutro zawody w pilce
nożnej Pogoni z Lechią o puchar LZOPN.,
na boisku Pohulanki o godz. 3.30 popoł.
Czarni grają ze Spartą na Cytadeli o g.
11-tej rano.

Protest AZS. w sprawie pięcioboju o mi-
strzostwo Polski. Dowiadujemy się, że
AZS. złożył protest w sprawie ostatecz-
nego wyniku pięcioboju o mistrz. Polski
(dnia 4 bm. w Łodzi). Mianowicie po do-
kładnem obliczeniu punktów okazało się,
że Reyowi (AZS.) należało się drugie miej-
sce, a Wasiakowi trzecie. O ile protest
zostanie uwzględniony, wtedy klasyfikacja
walki punktowej o puchar prof. Wittiga po
między Polonią i AZS-em przedstawiać się
będzie obecnie następująco: 1) Polonia 52
pkt., 2) AZS. 48 pkt.

Hiszpanja—Węgry 1:0 (0:0). Międzypań-
stwowy mecz piłkarski Hiszpanja—Węgry
zakończył się zwycięstwem Hiszpanji w
stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił Car-
mel w 51 minucie. Węgry mieli niezna-
czną przewagę (taktyczną) nad drużyną
gości, jednak bramkarz Zamorra i linja po-
mocy stali na wysokości zadania. U Wę-
grów wyróżnili się Vogl II, Zsak i Mol-
nar. Sędziował p. Braun (Wiedeń). Wi-
dzów 50.000.

Ostatnie rezultaty lekkoatletyczne w Pa-
ryżu. Zawody lekkoatletyczne z udziałem
zawodników 12 narodowości dały nastę-
pujące wyniki: 100 m. Vanderberghe (Hol.)
10.6, 2) Moulton 200 m. Evans (USA) 21.4,
2) Vanderberghe 400 m. Engdahl (Szwecja)

49.6, 2) Martin (Szwajc.) 800 m. Martin
1:55.4, 2) Baraton 5000 m. Berg (Finklan-
dia) 15:04, 2) Guillemot 110 m. przez płot-
ki — Riley (USA) 15, 2) Sempe 400 m. p.
pl. — Petterson (Szwecja) 54.8, 2) Riley
55, 4X100 m. CASG. (Paryż) 42.8, skok
w dal — Cator 761, 2) Hoff 745 tyczka —
Hoff 4.15, kula — Paoli 13.93, dysk — Nit-
tyma (Finl.) 44.33.

Sztokholm—Kopenhaga 1:1. Międzypań-
stwowy mecz piłkarski Sztokholm—Kopen-
haga zakończył się remisowym wynikiem
1:1. Do przerwy prowadzili Duńczycy 1:0.

Final piłkarski o puchar Niemiec. Roze-
grany w Lipsku mecz piłkarski o puchar
Związku Niemieckiego zakończył się zwy-
cięstwem reprezentacji Południowych Nie-
miec nad reprezentacją Środkowych Nie-
miec w stos. 2:1 (1:0). Południowe Niemie-
cy, w skład których wchodzi słynni gra-
cze i FC. Nürnberg i SV. Fürth, zdobyły
więc ponownie puchar Związku.

Przed meczem piłkarskim Jugosławia—
Czechosłowacja. Reprezentacyjna druży-
na Jugosławii, która w dniu 25 bm. spotka
się z Czechosłowacją, rozegrała mecz tre-
ningowy w Zagrzebiu z repr. Gracu, za-
kończony zwycięstwem miejscowych w
stos. 5:1.

Z Polskiego Towarzystwa Łowieckiego
w Warszawie. Jutro dnia 11 bm. w strzel-
nicy Pol. Tow. Łowieckiego (Nowy Świat
35) zostanie rozegrany strzelecki konkurs
o mistrzostwo Akademickich Ognisk Kre-
scwych.

Szwedzcy piłkarze w Krakowie. W pier-
wszych dniach listopada przybywa do Kra-
kowa szwedzka drużyna reprezentacyjna,
która w dniu 1 listopada rozegra między-
państwowy mecz Szwecja—Polska, a w
dniu 3 listopada międzymiastowe zawody
Sztokholm—Kraków.

Zawody lekkoatletyczne na G. Śląsku.
Z okazji otwarcia boiska Kolejowego KS.
w Katowicach, zorganizowane zostały za-
wody lekkoatletyczne, które dały następu-
jące wyniki: 100 m. Glitzer 11.5, 300 m.
Kaczmarek 2:24, 1500 m. Nielawa 4:50,
3000 m. Kolodziej 9:52, skok w dal i trój-
skok — Anders 605 i 11.93, kula — Ri-
szke 9.85.

Kraków—Konstantynopol 3:3 (1:2). We-
dług wiadomości z Konstantynopola wy-
nik niedzielnego meczu międzymiastowe-
go Konstantynopol—Kraków brzmiał 3:3. Do
przerwy prowadzili Turcy 2:1.

Rosyjscy piłkarze jadą do Francji. Re-
prezentacyjna drużyna SSSR. wyjeżdża w
bieżącym miesiącu na tournée piłkarskie
do Francji.

Nowy rekord lotniczy w Rosji. Jak do-
noszą z Sewastopola, lotnik niemiecki
Schulz przebywał w powietrzu na hydro-
planie na wysokości 400 mtr. przez 12 g.
6 min. i 25 sekund, co stanowi nowy re-
kord światowy.

Carpentier wraca na ring. Według osta-
tnich wiadomości „artysta pięści” Carpen-
tier, zamierza znów powrócić do czynnego
udziału w boksie. Pierwszym jego spot-
kaniem będzie mecz rozegrany w Los
Angeles z słynnym bokserem amerykań-
skim Delaney'em.

Zagraniczne wiadomości tenisowe. W
bieżącym tygodniu podczas miejscowego
turnieju tenisowego odbędzie się sena-
cyjny mecz kobiecy pomiędzy mistrzynią
świata Zuzanną Lenglen (Francja) i mi-
strzynią Niemiec p. Neppach.

Rozegrany w Kolonii turniej tenisowy
dla zawodowców wygrał z łatwością pol-
lak Najuch, bijąc w finale Beckera w stos.
6:4, 6:3, 6:3.

Raid lotniczy dokoła Francji. W dniu
wczorajszym zakończony został turystycz-
ny raid lotniczy dokoła Francji. Zwycię-
zył belgijski lotnik van Laere na aparacie
Caudron-Sanson.

Sport kolarski w Szwajcarii. Na między-
narodowych zawodach kolarskich z udziałem
szeregu mistrzów zagranicznych, osią-
gnięto następujące rezultaty: 100 km. za
prowadzeniem motorów 1) Linart 1:22:42,
2) Toricelli, 3) Wogmann, 4) Grassin
(mistrz świata!), 5) Wętyg szybkości: 1)
Kaufmann, 2) Schilles, 3) Michard.

Międzynarodowe mecze piłkarskie w
październiku. Lista najbliższych spotkań
piłkarskich według komunikatu FIFA przed-
stawia się następująco: 18. 10. w Pradze
Węgry—Czechosłowacja, 24. 10. w Bel-
fascie Anglja—Irlandja, 25. 10. w Bazylei
Niemcy—Szwajcaria, w Pradze Jugosła-
wia—Czechosłowacja, w Amsterdamie Da-
nja—Holandia.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJ- WAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota, 10 października.

Wiedeń. (530) Godz. 17 Trio mozar-
towskie. Kwartet Webera. Godz. 20.
„Wesoła wdówka”, operetka.

Praga. (571) Godz. 17. Koncert kom-
pozycji Mozarta i Webera, trio i kwar-
tet. Godz. 20. Wieczór orkiestralny:
Mendelsohn, Smetana i Wagner.

Rzym. (425) Godz. 18. Jazzband.
Godz. 20. Akademia koncertowa.

Londyn. (265) Godz. 20. „Aida”, ope-
ra. Godz. 21.30. Koncert orkiestralny
kompozytorów angielskich.

Paryż. (1750) Godz. 17. Koncert or-
kiestralny staniem Tow. radioamato-
rów. Godz. 21. Akademia koncertowa
staniem dziennika „Le Matin”.

Barcelona. (325) Godz. 19. Koncert
orkiestralny. Godz. 20. Wieczór pieśni
hiszpańskich.

Oslo. (380) Godz. 20. Koncert sonato-
wy Beethovena.

Zurych. (515) Godz. 19. Wieczór mu-
zyki ludowej. Godz. 20. Koncert pie-
śniarski: solo, duety, chóry.

Berlin. (505) Godz. 20. Akademia kon-
certowa.

Frankfurt. (470) Godz. 20. Wieczór
orkiestralny najnowszej muzyki tanecz-
nej.

Lipsk. (454) Godz. 20. Koncert muzy-
ki komnatowej: kwartet, fortepian,
skrzypce, wiolonczela.

Monastyr. (410) Godz. 20. Wieczór
koncertowy muzyki Verdi'ego.

Stuttgart. (443) Godz. 20. Wieczór
muzyki komnatowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Trzy projekty ustaw sanacyjnych.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowej Rady Sanacyjnej, mających na celu sanację stosunków finansowych i gospodarczych Państwa przez złagodzenie istniejącego przesilenia finansowego, poparcie produkcji krajowej i przez oszczędności w wydatkach Państwa.

Najważniejszym przedłożeniem rządowym jest projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego. — Artykuł I. upoważnia Min. Skarbu do zaciągnięcia do łącznej wysokości jednego miliarda złotych w złotych lub równowartości tej sumy lub w walutach obcych zagranicznych pożyczek państwowych, którym mogą być przyznane szczególne uprawnienia, gwarancje i zwolnienia od podatków i opłat i które mogą być zabezpieczone zastawem jednego z monopolów państwowych. Również upoważnia się Min. Skarbu do wydzierżawienia, prócz monopolu zapalczanego, jednego z monopolów państwowych w całości lub części. W wypadku wydzierżawienia monopolu państwowego winny być całkowicie zabezpieczone prawa i interesy pracowników i robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach monopolowych, jak również prawa osób trzecich, wynikające z koncesji monopolowych. — Do czasu zaciągnięcia pożyczek Min. Skarbu jest upoważniony do zaciągnięcia odpowiednich kredytów, przeznaczonych na cele stabilizacji złotego, jakoteż zawierania umów w przedmiocie dokonywania na rynkach zagranicznych czynności ku temu zmierzających, wraz z przyjęciem przez Skarb Państwa odpowiedzialności finansowej za wyniki tych czynności. Łączne obciążenie Skarbu Państwa z tytułu tych zobowiązań i umów nie może przekraczać sumy 200 milionów złotych w złotych lub równowartości tej sumy w walutach obcych. Wedle art. II. artykuł I. ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych otrzymuje brzmienie: upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych serjami z terminem nie dłuższym nad jeden rok od daty wypuszczenia poszczególnych serji. — Ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych łącznie z biletami wypuszczonymi na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. października 1924 r. nie może przekraczać 100 milionów złotych. — Art. IV. postanawia, że obieg monet złotych jest nieograniczony, natomiast łączny obieg monet srebrnych, niklowych i brązowych oraz monet, wypuszczonych na mocy art. 14 nie może przenosić kwoty 12 zł. na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej Polskiej. Wedle art. VI. upoważniany jest Min. Skarbu do udzielania pomocy tym instytucjom kredytowym, które w łączności z ogólnem położeniem finansowym zasługują na nadzwyczajną pomoc kredytową. — Pomocy udziela Min. Skarbu do łącznej sumy 100 milj. zł. za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego względnie przy użyciu funduszy przeznaczonych na ten cel z operacji kredytowych-państwowych, lub przez zabezpieczenie przez Skarb Państwa spłaty zobowiązań tych instytucji, a to pod warunkiem otrzymania odpowiedniego zabezpieczenia.

Drugim z kolei jest projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków Państwa i innych związków prawno-publicznych. Wedle art. I. ustanawia się na przeciąg lat dwóch państwową radę oszczędnościową jako organ doradczy i opiniotwórczy, w sprawach związanych z wydatkowaniem funduszy publicznych.

Do zakresu działań państwowej Rady oszczędnościowej należy: a) zaprojektowanie planu przeprowadzenia oszczędności w gospodarce państwa i związków prawno-publicznych; projekt ten należy opracować w ciągu okresu półrocznego od dnia wejścia w życie

niniejszej ustawy; b) projektowanie bądź nowych ustaw, bądź zmian, w istniejących ustawach, zmierzających do wprowadzenia oszczędności w gospodarce państwa i innych związków prawno-publicznych, wynikających z powyższego planu; c) opiniowanie na żądanie rządu projektów ustaw, pochodzących z inicjatywy Sejmu lub rządu, a powodujących wydatki bądź ze skarbu państwa, bądź z innych funduszy prawno-publicznych lub podwyższających takie wydatki. Opinia co do projektu ustawy pochodzącej z inicjatywy Sejmu winna być udzielona przez państwową Radę oszczędnościową przed ostatecznym uchwaleniem projektu w Sejmie, opinia zaś co do projektu rządowego przed wniesieniem przez właściwego przedłożenia projektu na Radę ministrów; d) przedstawienie ministrowi skarbu oraz właściwym ministrom wniosków co do przeprowadzenia oszczędności koniecznych w administracji państwowej i w gospodarce przedsiębiorstw państwowych, jako też wniosków, co do reorganizacji tej administracji i gospodarki, w tych wypadkach, gdy zmiany takie mogą być przeprowadzone drogą rozporządzeń lub zarządzeń administracyjnych; e) opiniowanie ze stanowiska finansowo-gospodarczego spraw dotyczących reformy administracji państwa i innych związków prawno-publicznych, poddanych pod jej obrady przez ministra skarbu, w szczególności w sprawie konieczności rozwiązania reprezentacji odnośnego związku (art. 15).

Państwowa Rada oszczędnościowa składa się: a) z pięciu posłów, wybranych przez Sejm zwykłą większością głosów; b) z pięciu przedstawicieli rządu powoływanych i odwoływanych z pośród funkcjonariuszy państwowych cywilnych i wojskowych przez Radę ministrów na wniosek ministra skarbu; c) z przewodniczącego, powołanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów, powziętej po uprzednim porozumieniu się prezesa Rady ministrów co do osoby przewodniczącego z wybranymi przez Sejm członkami Rady. — Ponadto projekt ustawy upoważnia ministra skarbu do ustanawiania przy poszczególnych władzach centralnych i podległych im urzędach państwowych kontrolerów budżetu.

Trzeci projekt ustawy sanacyjnej poświęcony jest środkom tymczasowym zmierzającym do popierania produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego. Min. Skarbu w porozumieniu z właściwymi Ministrami władny jest udzielać na okres do lat pięciu ulg w płaceniu podatków i opłat państwowych, oraz równocześnie w pobieraniu wszelkich danin komunalnych poszczególnym gałęzom przemysłu i produkcji posiadającym szczególne znaczenie gospodarcze. Z ulg powyższych mogą korzystać: 1) przedsiębiorstwa nowo powstające; 2) przedsiębiorstwa już istniejące przy inwestowaniu nowych działów produkcji; 3) przedsiębiorstwa istniejące w związku z istotną modernizacją ich urządzeń; 4) przedsiębiorstwa, których działalność ograniczona była do części państwa w związku z zarządzeniami uprawniającymi je do działalności na całym obszarze państwa; 5) przedsiębiorstwa przejawiające swą działalność w Państwie polskim, lecz posiadające siedzibę w państwie obcym w związku z przeniesieniem siedziby na obszar państwa polskiego; 6) przedsiębiorstwa łączące się w jedną osobę prawną w związku z daną fuzją. — Art. II. stanowi: że dla towarów posiadających specjalne znaczenie eksportowe. Min. Kolei Żelaznych ustali specjalne taryfy przewożowe, które przynajmniej w przeciągu roku od chwili ogłoszenia nie ulegną zmianie. — Art. III. zawiera postanowienia co do zakupów dla instytucji państwowych i samorządowych i co do zakupu przedmiotów za granicą. We-

dle art. IV. przemiał pszenicy na mąkę poniżej 80%, oraz wprowadzenie do handlu mąki pszennej innych gatunków są zakazane. Osobne postanowienie będzie dotyczyło sprawy przemiału pszenicy dla dzieci i chorych. Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przem. i Handlu władny jest wydać rozporządzenie ustalające w razie potrzeby ceny mąki i pieczywa w zależności od cen ziarna i mąki i kontrole wymienionych przepisów przez władzę administracyjną. — Art. V. traktuje o paszportach zagranicznych.

Wedle artykułu tego Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi Ministerstwami władny jest określić w drodze rozporządzenia wykonawczego roczny kontyngent paszportów ulgowych oraz zasady rozdzielania tego kontyngentu. W wypadkach szczególnej wagi dotyczących interesów państwa itp. ważniejszych wypadków ulgowe paszporty zagraniczne będą udzielone poza kontyngentem na warunkach określonych rozporządzeniami Rady Ministrów.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 30 września 1925 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu	zł. 80,421,249.59		
Złoto w sztabach i monetach zagranicą	51,585,454.93	zł. 132,006,704.52	+ 29,021.54
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne	71,738,859.84	+ 2,729,364.24	
3) Monety srebrne i bilon	10,882,732.70	+ 7,776,863.74	
4) Portfel wekslowy	292,330,056.36	- 29,756.78	
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	20,982,675.29	- 2,456,885.34	
6) Zaliczki reportowe	26,329,925.—	+ 845.100.—	
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe	18,308,500.—	+ 201,125.—	
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy	50,000,000.—	bez zmiany	
9) Nieruchomości i ruchomości	33,693,246.80	+ 52,613.07	
10) Inne aktywa	33,825,045.46	- 130,297.20	
	zł. 690,066,845.97		
PASywa.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000,000.—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	1,197,009.80		
3) Obieg biletów bankowych	396,529,325.—	- 1,544,915.—	
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 12,009,998.04		
Pozostałe rachunki żyrowe	51,966,093.02		
Różne zobowiązania	41,014,919.88	zł. 104,991,010.94	+ 5,615,907.14
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej	7,989,331.53	- 822,191.21	
6) " reportowe	26,369,634.10	+ 839,495.10	
7) Inne pasywa	52,99,054.60	+ 3,284,519.82	
	zł. 690,066,845.97		

Stopa procentowa:

12% od dyskonta weksli.
14% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 80/0.

Wiadomości gospodarcze.

Kronika krajowa. Gazy wschodnie.

Dnia 6 października 1925 o godz. 4-tej pop. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej p. dra Mariana Lisowieckiego.

W związku z nabyciem większości akcji Spółki od Polskiego Banku Przemysłowego przez grupę reprezentowaną przez dr. Kreisberga i Braci Goldmann, Rada Zawiadowcza przyjęła do wiadomości rezygnację swych dotychczasowych członków pp. Zygmunta Lewakowskiego, dra Stanisława hr. Badeniego, Tadeusza Filippięgo, dra Artura Goldhammera, dra Wilhelma Krzysztonia, Mieczysława Longchamps, Stanisława Pieńczykowskiego, dra Zdzisława Słuszkiewicza, dra Marcina Szarskiego, kooptując w ich miejsce pp. dra Henryka Aschkenazego, Norberta Feitha, Gustawa Goldmanna, Stanisława Niezabitowskiego, dra Emila Parnasa, Adama hr. Tarnowskiego, Gustawa Weintrauba, profesora dra Ludwika Żeleńskiego, oraz ponownie p. Mieczysława Longchamps.

Przewodniczący dr. Lisowiecki poświęcił słowa pożegnania i wspomnienia ustępującemu Prezesowi Rady p. Zygmuntowi Lewakowskiemu, jako założycielowi Spółki i jej kierownikowi od początku istnienia, żegnając jednocześnie wszystkich ustępujących członków Rady.

Następnie Rada Zawiadowcza przy-

stała do ponownego ukonstytuowania się, wybierając Prezesem Rady dra Mariana Lisowieckiego, Prezesem Komitetu Wykonawczego dra Izidora Kreisberga, wiceprezesami Rady pp. hr. Adama Tarnowskiego i Gustawa Goldmanna.

Jednocześnie ustanowiła Rada Zawiadowcza ze swego grona w myśl postanowień statutu Komitet Wykonawczy dla kierownictwa interesami Spółki o następującym składzie: pp. dr. Henryk Aschkenazy, Gustaw Goldmann, Jakób Goldmann, dr. Izidor Kreisberg, dr. Marian Lisowiecki.

W końcu imieniem grupy przedstawicieli większości akcjonariuszy dr. Izidor Kreisberg oświadczył, że nowa większość jako jedyny cel swych poczynań kładzie przedewszystkiem dobro wszystkich akcjonariuszy przez umożliwienie tymże brania udziału w dochodach Spółki, do czego dążyć będzie nowy zarząd. 7593

== Obieg pieniężny we wrześniu. Dnia 20 września pozostawało w obiegu 398,074 tys. zł. w biletach Banku Polskiego wobec 439,431 tys. zł. na dzień 1 września. Jest to dalsze skurczenie się obiegu pieniężnego i pogorszenie stosunku ilościowego biletów bankowych do bilonu i monet zdawkowych, których ilość uległa bardzo nieznacznym zmianom.

== Wskaźnik cen hurtowych w końcu września. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w końcu ubiegłego miesiąca wynosił 125.7 wobec 124.9 w połowie września rb., wobec 100 wyrażających poziom indeksu przedwojennego. Najznaczniejszy wzrost cen w handlu hurtowym przypada na dział bawelny i przędzy oraz mięsa i cukru.

== Zaświadczenia walutowe Banku Polskiego. W sierpniu rb. Bank Polski ogłosił wystawiał zaświadczeń walutowych na eksport artykułów masowych na sumę 48,430 tys. zł., z czego 25 milj. zł. przypa-

na na wywóz zboża, 5,2 milj. na wywóz drzewa nieobrobionego, 7,3 milj. zł. na wywóz drzewa obrabionego, 5,7 milj. zł. na wywóz jai i 5,2 milj. zł. na wywóz trzody chłwejnej. Zaświadczeń walutowych na wywóz wszelkich innych artykułów Bank Polski wystawił na sumę ogólną 9.351 tys. złotych.

Organizacja kupiectwa polskiego. Mi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ostatnich dniach zalegalizowało statut Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Z tą chwilą instytucja ta uzyskała podsta wy prawne do działania. RNZKP. stanowi mocną organizację obejmującą całość kupiectwa polskiego we wszystkich dziedzinach. Powstanie tej placówki ma niezmiernie ważne znaczenie dla rozwoju polskiego handlu.

Polskie naczynia emaljowane do Rosji. Przedstawicielstwo handlowe ZSSR. w Warszawie roknie obecnie ze Związkiem fabryk naczyni emaljowanych w Polsce w sprawie sprzedaży znaczniejszej partii tych naczyń do Rosji. W r. 1924 wywieziono w Polskę do Rosji naczyń emaljowanych wartości 1 milj. dolarów. W rokowaniach emaljowanych przemysłowcom chodzi głównie o znaczne rozszerzenie ram ttegoroznego kontyngentu, który wobec wysokiego poziomu tej gałęzi przemysłu oraz pierwszorzędnej jakości może osiągnąć cyfrę 8 milj. dolarów.

Przyspieszenie ładunku węgla w porcie gdyńskim. Dzięki specjalnym zarządzeniom władz portowych udało się uzyskać pozytywne rezultaty w kierunku przyspieszenia ładowania węgla na statki. Obecnie zdolność ładunkowa portu gdyńskiego dochodzi do 1000 ton dziennie w stosunku do 1 statku. Z uwagi na to, że aparat ładunkowy i personel nie posiada odpowiedniego doświadczenia i że załadowano dotychczas zaledwie kilka statków, rezultat ten jest nader pomysłny.

Stan zatrudnienia w górnictwie węglowym. Według ostatniego biuletynu przemysłowców górnictwa w maju rb. w całej Rzeczypospolitej ogółem czynnych było 100 kopalni wobec 125 na dzień 1 stycznia 1924, w których znajdowało zatrudnienie ogółem 135.527 osób wobec 224.005 osób na dzień 1 stycznia 1924. Z tej ilości najwięcej zatrudnionych robotników było w 56 górnolaskich kopalniach węgla kamiennego w ilości 93.4 tys. osób, na stopnie w 32 kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego w ilości 33.4 tys. osób oraz w 10 kopalniach Zagłębia Krakowskiego w ilości 8.6 tys. osób. Z przytoczonych cyfr widać, iż stan zatrudnienia w górnictwie węglowym spadł o 60 proc., podczas gdy ilość kopalni czynnych zmniejszyła się tylko o 20 proc.

W sprawie uwidoczniania podatków i ciężarów społecznych w bilansach przedsiębiorstw. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów zwrócił się do szerokiej kół gospodarzy, aby w celu jaknajszerszego poinformowania ogółu o wysokości podatków państwowych i komunalnych oraz ciężarów społecznych najrozmaitszego rodzaju, odpowiednio pozycje uwidacziano w ogłaszanych bilansach i zestawieniach.

Kronika zagraniczna.

Nadwyżka w budżecie rumuński. 8 miesięcy od stycznia do sierpnia rb. gospodarka państwowej w Rumunii przyniosła czystej nadwyżki ponad sumę zysku przewidywaną przez preliminarz w wysokości 1.500 milj. lei. Nadwyżka przychodów nad wydatkami zaznacza się również we wrześniu.

Bank Narodowy węgierski. Bilans Banku Narodowego Węgier na dzień 23 września ujawnia zmniejszenie obrotu kredytowego o 98,3 milj. koron węgierskich, który to obieg wyraża się obecnie cyfrą 4.600 milj. koron. Bank Narodowy Węgier dnia 28 września powziął decyzję w sprawie wprowadzenia nowej monety węgierskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wprowadzona będzie korona złota, której wartość będzie równoważna 14.500 koronom papierowym.

Nafta rosyjska w Hiszpanii. Rosyjski syndykat naftowy podpisał umowę z Bankiem barcelońskim Argus na dostawę w ciągu trzech lat, tj. do r. 1929 nafty i produktów naftowych. Bank ten będzie miał monopol sprzedaży na półwyspie Pirenejjskim oraz w koloniach hiszpańskich i portugalskich. Program sprzedaży na najbliższe trzy lata przewiduje dostawę 80 tys. ton w trzech partjach: w r. 1926 — 15 tys. ton, w r. 1927 — 23 tys. ton i w r. 1928 — 42 tys. ton. Sydykat rosyjski bierze udział w zyskach i stratach handlowych wynikających z wykonania umowy.

Stan zagraniczny Litwy Kowieńskiej. Na Litwie Kowieńskiej panuje obecnie ciężki kryzys finansowy. spowodowany głównie zeszłorocznym nieurodzajem, który wpłynął na ogromny wzrost importu, co zachwiało równowagę bilansu i spowodowało niedobór za pierwsze półrocze rb. w wysokości 16 milj. litów, z drugiej zaś strony był przyczyną zmniejszenia zdolności nabywczej warstw rolniczych stanowiących głównego konsumenta, co zaciężyło fatalnie na życiu przemyslowem i handlowem. Z głównej gałęzi eksportu drzewo i len znajduje się w stanie upadku. Zamknięcie Niemna dla spławu polskiego drzewa uniemożliwiło tartaki w

Kłajpedzie trudniące się przeważnie obróbką tego drzewa oraz wydatnie wpłynęło na zmniejszenie wywozu tego surowca. Wywóz leny upadł z powodu słabych koniunktór na rynku światowym rb. Obecnie rząd litewski ześrodkował starania na podniesienie przemysłu produktów zwierzęcych, wytwarzanie jai i przemysłu mleczarskiego. Handel i przemysł pozostaje w dalszej zależności od rynków obcych, zaś odcięcie od naturalnego współorganizmu polskiego w dalszym ciągu odbija się fatalnie na wewnętrznej ekonomicznej sytuacji Litwy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.) Londyn 29'00, Zurych 87'00, Praga 565, Berlin 69'05—69'75, Gdańsk (gotówka) 87'27—87'48, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 86'39—86'61.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 5'00, Unja 4'00, Cegielski 8'00, Hertzfeld Victorius

2'50, Juno 0'50, Browary Grodzickie 1'10, Centrala skór 1'00, Piłtno 0'10, Hurtownia skór 0'10, Młyn ziemiański 1'10, Centrala rolników 0'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.) Londyn 4'84 i trzy szesnaste, Paryż 4'63 i jedna czwarta, Bruksela 4'52 i pół, Berno 19'28 i pół, Rzym 4'00 i pół, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1'78, Madryt 14'41, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80. Tendencja mocna.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 9 października.

Obrót giełdowy bez transakcji, poza giełdą transakcje w jęczmieniu, pszenicy i fasoli. — Za jasiak prima loco Brody płacono zł. 52.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 21—21,50; pszenica czerwona 22,50—23; żyto 15—15,50; jęczmień browarniany 17—18; owies 16—17; ziemniaki przemysłowe 3,20—3,60.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 9 października.

Duża podaż dolarów efektywnych w wolnych obrotach po niezmiennym kursie zł. 6.10.

Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty normalne. Podaż dostateczna, kursa i tendencja bez zmiany. Notowano: dolary ef. zł. 6.10, Londyn zł. 29.30, frank szwajc. zł. 116.75, frank franc. zł. 28.30, korona czeska zł. 17.85, szylingi austr. zł. 85.50, frank belg. zł. 26.95.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym następujące kursa: dolary amer. zł. 6.02, dolary kanad. zł. 5.94, Nowy Jork zł. 5.9750, funt ang. zł. 29.03, frank szwajc. zł. 115.58, frank franc. zł. 27.78, frank belg. zł. 26.87, liry włoskie zł. 24.05, guldeny holend. zł. 240.80, korony czeskie zł. 17.75, korony szwedzkie zł. 160.60, korony norw. zł. 118.90, korony duńskie zł. 144.50, szylingi austr. zł. 84.50, marki niem. zł. 142.30.

Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie większe, przy kursach dla niektórych papierów zwykłych. Typem dnia był Chodorów, który jeszcze w obrotach przedgiel

dowych osiągnął kurs zł. 3.75 (ostatnio zł. 3.15—3.20) i po tym kursie zaczęły się transakcje na dzisiejszej giełdzie, w czasie jednak obrotów kurs spadł sukcesywnie na zł. 3.55. Na pogiełdzie płacono zł. 3.60, żądano zł. 3.65. Powodem tej nagłej zmiany były pogłoski o rzekomej dywidendzie 50 gr. od akcji, którą ma podobno uchwalić i wypłacać Sp. Akc. Chodorów. Z innych akcji interesowano się po kursach zwykłych Chybiem zł. 3.50 (ostatnio 3.30—3.50), Oikosami 1.05—1.10 (ostatnio 1.00), Tespami zł. 3.05—3.10 (ostatnio 2.80). — Z akcji bankowych notowano Bk. Przemysłowy 14—16 gr. Sprzedano kilka tysięcy sztuk Pezetów po kursie 4 groszy.

Na pogiełdzie niekotowanych transakcje w Gazach Wschodnich po kursach zł. 9.00 do 9.25 i Jaworznie (25) zł. 6.20 i akcjach Banku Pol. po kursach zł. 52.

Transakcje w akcjach: Bank Przemysłowy 0.14, 0.15, 0.16; Chodorów 3.75, 3.70, 3.65, 3.60, 3.55, 3.60, 3.65, 3.60; Chybie 3.50; Oikos 1.05, 1.10; Pezet 0.04; Tesp 3.05, 3.10.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 9 października 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6.10
Nowy Jork	—
„ kabeł	—
1 Funt szterling	29.30
100 Franków belgijskich	26.95
„ francuskich	28.30
100 „ szwajcarskich	116.75
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	17.85
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	85.50
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 6.10

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 października. (PAT)

Dolary amerykański e	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	241.05	241.65	240.45
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	29.06	29.13	28.99
Nowy Jork	5.98	6.00	5.96
Paryż	27.84	27.91	27.77
Praga	17.80	17.84	17.76
Szwajcaria	115.71	116.00	115.42
Wiedeń	84.61	84.83	84.40
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCYSKA.

Zurych, 9 października (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24.05	Kopenhaga	125.50
Londyn	25.115	Sofia	3.79
Nowy Jork	5.986	Praga	15.31
Belgia	28.65	Warszawa	87.00
Włochy	26.77	Budapeszt	0.726
Hiszpania	74.70	Białogród	9.21
Holandia	208.40	Ateny	7.60
Berlin	123.4	Konstantynopol	2.94
Wiedeń	73.15	Bukareszt	2.50
Sztokholm	139.15	Heisingfors	13.07
Oslo	104.10	Buenos Aires	210.00

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 9 października. (PAT)

Nowy Jork	494.1975	Holandia	12.05-12.5
Praga	104.45	Dania	19.98
Belgia	126.75	Niemcy	20.33
Włochy	120.87	Austria	—
Szwajcaria	25.11	Praga	163.25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 9 października. (PAT)

Londyn	104.90	Szwajcaria	4.15
Nowy Jork	21.58	Holandia	367.50
Belgia	97.90	Szwecja	5.79-0.1
Włochy	89.40	Rumunia	10.30

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 8 października 1925.

Amsterdam	204.60	Madryt	101.80
Belgrad	12.55	Mediolan	28.42
Berlin	158.60	N. Jork	70.35
Bruksela	31.72	Paryż	32.82
Budapeszt	99.97	Praga	20.99
Bukareszt	3.38	Sofia	51.90
Oslo	140.80	Sztokholm	189.70
Kopenhaga	170.80	Warszawa	117.25
Londyn	34.31	Zurych	136.57

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 9 X. 8 X.

8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	63.50	63.50
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80.00	80—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.85	4.80
Bank Handlowy Warszawski	3.00	3.00
Polski Bank Przemysłowy	—	0.15
Bank Zachodni	1.20	1.15
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kijewski Puls	4.50	4.50
Spies	—	—
Złierz	—	—
Elektryczność	—	1.00
Sita i Światło	0.18	0.18
Chodorów	3.00	—
Czersk	—	—
Częstocice	1.00	1.00
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.60	1.70
Firley	0.24	0.11
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1.15	1.22
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1.20	1.25
Cegielski	—	—
Fitzner Gamper	—	—
Lilpop	0.49	0.50
Modrzejów	2.45	2.45
Norblin	0.78	0.80
Ostrowieckie	4.40	4.45
Parowozy	—	—
Pocisk	—	—
Rohn Zieliński	—	—
Rudzki	0.80	0.85
Starachowice	1.05	1.10
Ursus	0.70	0.70
Zieleniewski	10.00	10.00
Zyrardów	5.50	5.50
Borkowski	0.78	0.83
Syndykat rolniczy	0.80	—
Haberbusch	4.00	—
Spirytus	—	—
W. T. T. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 X. 8 X.

Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	0.00	—
Tohan	0.00	0.15
Pnarma	—	0.65
Cmielów	—	—
Zieleniewski	10.00	10.00
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	0.00	0.00
Górka	10.40	10.50
Siersza górnicza	2.40	2.42
Polska Nafta	0.00	—
Strug	—	—
Tepege	0.35	0.38
Krakus	0.25	0.00
Chodorów	3.15	3.00
Chybie	3.30	3.40
Niemojowski	—	—
Piasceki	1.20	1.20
Pocisk	—	—
Parowozy	0.00	—
Azot	0.00	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 7 października (PAT.)

Skoda	150	Bank Małopolski	—
Zieleniewski	125	Bank Hipoteczny	—
Fanto	175	Nafta	90
Karpaty	108.9	Mrażnica	—
Galicja	80	Tenege	—
Schodnica	—	Browary	98
Siersza	28	Rak szawa	—

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		9 paździer.	8 paździer.	7 paździer.
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	—	—	—
0.30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0.05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	0.14—0.16	0.15	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0.60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1.00	400	—	500	—	Browary	—	—	7.85
0.25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3.55—3.75	—	3.15—3.20
0.50	450	3.000	1.000	—	Chybie	3.50	3.80—3.50	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	11.00
—	900	900	1.300	10	Cmielów	—	0.31—0.32	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	0.18
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	—	1.00	0.95
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	10.75
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	1.05—1.10	—	1.00
0.04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	—	—	0.27
0.02	500	750	500	25	Pezet	0.04	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rak szawa	—	—	0.80
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	—	2.05
0.20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	3.05—3.10	0.80	2.80
—	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	—	10.20	—
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—							

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

Od 30 lat istniejący handel towarów korzennych i Pokój do śniadań W. J. FRIEDA pod kierownictwem **KAROLA BAZYLEWICZA** przy ul. Kochanowskiego L. 3. poleca po zupełnym odnowieniu bufet obficie zaopatrzony — kuchnia gorąca — trunki pierwszorzędne. 8563

KUPNO I SPRZEDAŻ

8 groszy za wyraz.

POńczochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca **Gabriel Zywczyk**, Kilińskiego 1. 5431

Owoce i jarzyny na zimę sprzedaje Szkoła ogrodnicza w Wólce Kapitańskiej za rogatką Zamarstynowską. 8419

FORTEPIANY Bluthnera, Bösendorfera Förstera i innych fabryk pianina, fisharmonii zawsze na składzie sprzedaje najtaniej **Hanak**, Pańska, 21, Telef. 35-45. 7600

KUPIE fortepian krótki, krzyżowy, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Fortepian” do administracji Słowa Polskiego 8527

20 MORGÓW roli pierwszej klasy z cegielnią połową blisko kolei i miasta powiatowego, spr edam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Centrala Reklamowa Towarzystwa Dziennikarzy, Lwów, Koralińska 4 pod „Rola”. 8533

1 ZŁ. kosztuje każda naprawa złotnicza wykonana starannie tylko u **Mandia**, Kopernika 14. 8550

ZIEMIANKI i warzywa doborowo zamawiać (dla p. urzędników na raty) w **Mleczarni „Bartaków”** od 16 do 18 Pasaż Mikołuscha. 8615

DO PANÓW LEŚNIKÓW. Kupuje każdą ilość żółędzi, bukwy, graba, jesionu i udzielam zaliczek na zorganizowanie zbiórki Lwów. „Leśnik”. Sadownicka 34. 8620

KAPUSTE, kartofle oraz inne jarzyny zimowe sprzedaje Miejski Zakład Apropowizacyjny pl. Bema 1. 11. 8628

PIERZE i poduszki najsumiennie wypełniane poleca **Władysław Weber**, Lwów, Batołowego 2. 8623

Łóżka, naczynia kuchenne, primusy tanio sprzedaje „**MARTULUS**” handel towarów, żelaznych Lwów, Trybunałska 1, właśc. **W. Iżycki**. 7448

KANARKI od zł. 35—25 wysyła pocztą **R. Stark**, Lwów, Kordeckiego 5. 8634

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

FABRYKA wyrobów papierowych poszukuje wprowadzonego agenta miejscowego, katolika. Zgłoszenia pisemne w Administracji pod „44”. 8635

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca: Francuzkę, zdolnych instruktorów, nauczycieli wszechstronnie wykształconych, freiblanki, pielęgniarki, niemowląt, zarządzające, klucznice, panny służące, kucharki, ogrodników, oficjalistów gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 8633

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

6-CIO TYGODNIOWY kurs kroju bielizny i krawieczyzny **Heleny Pietraszewskiej**, „Ecole Reforme” Pańska 14. Wpisy do 15 października. Wczesne zgłoszenia mają pierwszeństwo. 8378

DAME française donne leçons. Wzaka 8 ll p (początek Łyczakowskiej) Visible de 1 à 5 h. apres midi. 8449

LFKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowanie do konserwatorium. — Akompaniament do skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudniu plac Jura 7, I. p. na prawo. 7256

TECHNIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Tereska” do Słowa Polskiego. 8241

KURS tańców rozpoczynam 12 października niższy 13 wyższy, **Nowicki**, Pańska 16. 8561

FRANCUSKA rutyrowana nauczycielka wzięcia i na dal udziela lekcji języka francuskiego i włoskiego. Zgłoszenia od 11-el do 5-ej. **Lelewela** 7. parter. 8604

ROZPOCZYNAM zbiorowy kurs **batuku**. **E. Korytkowa**, ul. Łyczakowska L 3. ll. p. 8612

LEKCIJ francuskiego i konwersacji, **Wronowska** 6, I. p. 7598

STUDENT Politechniki poszukuje lekcji z niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia listowne do administracji pod A. Z. 8621

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

URZĘDNIK skarbowy (rach.—kas.) zredukowany na własną prośbę poszukuje posady. Zgłoszenia w administracji pod „Wyzwolony”. 8126

STARSZY rutyrowany konceptant adwokacki poszukuje posady lub czasowego zastępstwa. Do Administracji pod „Adam”. 8419

ASYSTENT farmacji poszukuje posady najchętniej we Lwowie. Listy pod: „Asysten” do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska. 8582

BIEGŁA polska maszynistka poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Remington” do Administracji. 8586

LEŚNIK kawaler posiadający egzamin i 8 lat praktyki obecnie na posadzie adjunkta poszukuje posady leśniczego ewentualnie podleśniczego na odpowiednich warunkach Łaskawe zgłoszenia Lwów, Reja 7 WP Wesołowska. 8533

OSOBA inteligentna lat średnich poszukuje posady, zajęcia się domowym gospodarstwem lub przy dziecku albo też do towarzystwa osoby starszej. Posiadam dobre świadectwa. **A. Stecka**. Adres poczta Tartaków, wieś Spasów, p. **Marja Romanowska**. 8527

GÓRNOŚLĄSKI SALONOWY ORAZ DRZEWO BUKOWE WĘGIEL POLECA ZE SKŁADÓW PO CENACH KONKURENCYJNYCH „KARBO” UL. KOPERNIKA L. 19. TELEFON № 868, 8004

Baltic **CZEKOLADA MLECZNA** 7787 **ZNANA JEST ZA NAJLEPSZĄ.**

JUŻ WE ŚRODĘ odbędzie się I-sze ciągnięcie **12-tej LOTERJI KLASOWEJ.** ŁĄCZNE WYGRANE OKOŁO ZŁOTYCH **10.000,000** GŁÓWNE WYGRANE ZŁOTYCH: **400.000 150.000** **250.000 100.000** **50.000, 40.000, 30.000 25.000 i t. d.** **CO DRUGI LOS WYGRAĆ MUSI!** Zamówienia skutecznie się odwrotnie. **O. GRÜSS** Kantor wymiany **LWÓW** ul. Trzeciego Maja 8 № Telefonu 4-14. Tu wyciąć i odwrotnie przesać. Zamawiam u firmy **O. Grüss, kantor wymiany, Lwów**, ul. 3-go Maja 1. 8. losów ćwiartek po 10 zł. losów połówek po 20 zł. losów całych po 40 zł. Należytość proszę pobrać, przesyłam przekazem poczt. czekiem PKO. 148460 wysył po otrzymaniu losu. Dokładny adres

DRUT POCYNKOWANY DRUT KOLCZASTY ZWYKŁY I CYNKOWANY, MOCNY DRUTY ŻEL. TWARDE, SPRĘŻYNOWE, ŻARZONE, SPECJALNE WE WSZYSTKICH GRUBOŚCIACH OD 0,2 mm. POLECA ZE SKŁADU **KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH** SPÓŁKA AKCYJNA **KRAKÓW-PODGÓRZE ROMANOWICZA 5. TELEFON 277.** ADRES TELEGRAFICZNY „METALGOR”. NA ŻYCZENIE DRUT JEST WYWAŻONY W KRAJKI. KRÓTKIE TERMINY DOSTAWY. DOGODNY KREDYT WEKSL.

PENSIJONAT leczniczy **Julji Benoni-Dobrowolskiej** przyjmuje dzieci same lub z opieką, Mieszkanie z utrzymaniem od 4-6 zł. dziennie, zależnie od wieku i stanu zdrowia dziecka. **Robka Ponice** willa **Lechja** 8538

STARSZY magister farmacji przyjmie od zaraz posadę magistra lub zastępstwo. Zgłoszenia **Lelewela** 7. parter. 8606

KIEROWNIK szkoły handlowej zmieni posadę na inną, możliwie równorzędną we Lwowie lub na prowincji. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków pod: „Praca” do Administracji. 8614

2 POKOJE frontowe, słoneczne, wchód ze schodów, elektryka, częściowe utrzymanie dla akademików lub studentek (katolików) św. **Zofji** 27 ll. p. 8619

DO WYNAJĘCIA pokój z alkową dwa pokoje z nyzą, 2 pokoje z kuchnią, 4 pokoje z nyzą i kuchnią — komfort za czynszem z góry. **Wiadomość: Kochanowskiego 48 u właściciela**, 12 — 1 w południe. 8618

LETNISKO w Karpatach kompleks will przy etacji i rzecze — rzędam, dogodne warunki. Zgłoszenia administracja pod: „Skole”. 8629

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

POKOJU z kuchnią z meblami lub bez, poszukuje solidny lokator za czynszem miesięcznym według umowy. zgłoszenia do Adm. Słowa Pol pisemnie pod „Zetelność” lub ustnie do buchaltera. 8103

REKONWALESCENTKA młoda inteligentna poszukuje utrzymania na wsi za lekcje, buchalterie lub opłatę umiarkowaną **Bartosiański**, Bielewskiego 4, ll. p. 8639

POKÓJ najchętniej bez mebli w okolicy Techniki poszukujemy. Zgłoszenia do Słowa pod „807”. 8532

MIESZKANIE pięć lub sześciopokojowe z pełnym komfortem bez odstępnego poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod: „Wysoki czynsz”. 8585

PRAWNIK poszukuje mieszkania za lekcje. Zgłoszenia do Administracji pod „Celujący”. 8575

POKÓJ umeblowany z opalem przy ul. Potockiego wynajmę dla studentki (a). Zgłoszenia do Administracji pod „Spokój”. 8573

PRZYJME zaraz panienkę z dobrego domu na mieszkanie z całon. utrzymaniem. **Fortepian**. **Nabulaka** 21 m. 4. 8579

POKÓJ frontowy, wytwornie umeblowany, wchód osobny do wynajęcia katolików. **Informacje: Pęczynska** 2. ll. drzwi na prawo. 8599

POSZUKUJE mieszkanie 4—5 pokojowe, dyrektor państw. gimnazjum z dorosłą rodziną. Zgłoszenia: **Dyrektor dr. W. Osiecki**, ul. **Putaskiego** 3. u. p. **Oxińskiej**. 8602

POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią. **Czynisz** roczny z góry. Zgłoszenia pod **P. S. Słowo Polskie**. 8608

POKÓJ duży słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia dla solidnego starszego pana. ewentualnie z przedpokojem. **Wiadomość w Administracji Słowa Polskiego**. 8610

POKÓJ umeblowany osobne wejście elektryka, ewentualnie wikt, dla dwóch Panów. **Solecki**, **Łyczakowska** 15. 8601

DWÓCH pokoi umeblowanych (sypialnia i salon lub gabinet) poszukuje się natychmiast. **Komfort konieczny**. Zgłoszenia pod „**Bruchowice**” do Administracji: **pisma**. 8638

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Śródmieście**”. 8632

RÓŻNE DONIESIENIA. 5 groszy za wyraz.

PKASZCZE, wierzchy do futer, kostiumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna **krawiec danielski N. Pollak**, Łyczakowska 19, parter w podwórzu. Szanowne Panie, płacicie za robotę a nie za salony i przynajmniej ulice. 8665

POSZUKUJE fortepianu do ćwiczenia. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polsk. pod **W. B.** 8607

CENTRALNA Biblioteka pedagogiczna Kuratorium Okr. Szkolnego **Wileńskiego** poszukuje kompletnego i w dobrym stanie egzemplarza „**Biografii i historii polskiej**” **Finkla**. **Oferty z podaniem ceny nadesłać należy pod adresem B-ki Wilno Wolana** 10 do 20 października r. b. 8594

ZŁOCENIE, srebrzenie elektr. tanio, szybko **Wl. Buzsek** Lwów, **Akademicka** 6, Tel: 16-49. 8674

POLECAM się do dyktatów stenograficznych i maszynowych przepisuję na maszynie każdą pracę wyprawiam styl, tłumaczę francuski, niemiecki na polski terminowo Zgłoszenia pisemne Administracja dla „Stenotypisty”. 8364

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH **Rozalii Bourdon** Lwów, **Rutowskiego** 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4611

WAŻNE DLA ROLNIKÓW I AUTOMOBILISTÓW! **Odlawy, spawanie samorodne, obróbka metali, naprawę samochodów, maszyn rolniczych, wszelkie roboty w zakres maszynowy, wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach** **Hydropol S. A.** Lwów, ul. **Lwowskich Dzieci** 56. Telefon 3 25. 8625

Magazyn futer E. Solik (Juliana Solikowa wdowa) Lwów, **Sobieskiego** 4 poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812

SUCHARKI KARLSBADZKIE z piekarni kuracyjnej **KARL SCHÖNECKER** W KARLSBADZIE DO NABYCIA 8339 **W LWOWSKICH DOMACH CUKROWYCH J. B. RAUCH** LWÓW, LEGIONÓW 33. TELEFON 32-71. Odsprzedawcom znaczny rabat. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

SZKÓLKI DRZEW OWOCOWYCH XX. SANGUSZKÓW w **GUMNISKACH p. TARNÓW** polecają do sadzenia jesiennego i wiosennego drzewka i krzewy owocowe w dogodnych odmianach jabłonie i grusze po 3 zł. 2 50 za szt. śliwy i orzechy włoskie po 3 zł. **Cenniki darmo i opłatnia.** 8595

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ **DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO** ul. **Zimorowicza** 15.